Ner 134. Kraków 13 Czerwca — Sobota. Rok 1868.

# CZAS

**Czas** wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie . . . . | rocznie złr. 20 — | kwartalnie złr. 5 — | miesięcznie złr. 2 |
| — we Lwowie . . . . | „ 21 | „ 5 c. 25 | „ 2 |
| **Poczta** w państwie Austryackiém | „ 24 | „ 6 | „ 2 c. 25 |
| „ do Prus . . . . | „ tal. 17 sgr. 2 | „ tal. 4 sgr. 8 | „ tal. 1 sr. 16 |
| „ „ Rzeszy niemieckiéj . | „ „ 21 „ 10 | „ „ 5 „ 10 | „ „ 1 „ 25 |
| „ „ Francyi i Anglii . . | „ fran. 108 | „ fran. 27 | „ fran. 10 |
| „ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi | „ 116 | „ 29 | „ 10 |
| „ „ Belgii . . . . . | „ 80 | „ 20 | „ 7 |

**Listy** z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

**Prenumeratę przyjmują:**
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

**Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

**Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski,* Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse,* Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund.*

**Rękopisma** nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

## Kraków 12 czerwca.

Nie zamierzamy bynajmniej osłabić pokojowego znaczenia słów wymienionych między Cesarzem Napoleonem a nowym posłem rosyjskim hr. Stackelbergiem podczas złożenia przezeń listów wierzytelnych; wszelako na podobnych zapewnieniach przyjaźni nie radzimy opierać sytuacyi politycznej. Są one co najwięcej wskazówką utrzymania na teraz stosunków istniejących, oznaką, iż kwestya polska, któréj właśnie teraz dotknęło jedno z półurzędowych czasopism pruskich, jakby dla pociągnięcia gadatliwych za język albo wywołania zaprzeczeń, nie stoi w tej chwili na porządku dziennym, bo nie tworzy zapory między Rosyą a Francyą. Wreszcie wobec przypuszczeń o celach podróży księcia Napoleona do Wiednia i Konstantynopola, wobec widocznej niechęci między Wiedniem a Petersburgiem, potrzeba było zapewnień o utrzymaniu dobrych stosunków Francyi z Rosyą, aby nie wzmocnić naciskiem znaczenia misyi tego księcia. Słowa Cesarza Napoleona do hr. Stackelberga były tylko poświadczeniem wyrażonych przez tego ostatniego życzeń o utrzymanie stosunków istniejących, a gdyby inaczej brzmiały, musiałyby chyba zapowiadać bezzwłoczną tych stosunków zmianę i nosić na sobie cechę prowokacyi lub pogróżki. Ogólne zaś stosunki europejskie nie są jeszcze tak ułożone, aby w przypadku jakiego w Europie rozdwojenia, wiedziano już: kto z kim trzyma i przeciw komu. Właśnie, jeżeli podróże księcia Napoleona dawniej do Berlina a teraz do Wiednia, mają mieć pewne znaczenie polityczne, to świadczą, iż Cesarz Napoleon zniewolony jest jeszcze raz szukać sobie sprzymierzeńców. W całej Europie utrzymuje się dotąd jedynie związek Rosyi i Prus; wszystkie dotychczasowe próby ugrupowania się interesów mocarstw czy to przez odosobnienie Rosyi czy też przez wzmocnienie przymierzami Francyi, nie powodziły się. Nie wykazujemy tu przyczyn tego stanu rzeczy, były one już nieraz wyjaśnione, lecz naznaczamy, jakie jest położenie istotne, a z którego wynika, że gdy Rosya niema powodu zrywania z Francyą ani nawet osłabiania stosunków istniejących, ze strony Napoleona III musiało nastąpić stwierdzenie życzenia rządu rosyjskiego, aby stosunki te nadal utrzymać, z dołożeniem oczywiście uprzejmiejszej jeszcze formy oświadczenia.

Przyjęcie więc posła rosyjskiego przez Cesarza Napoleona nie jest w oczach naszych aktem politycznej ważności, lecz formułą dzisiejszego stanowiska Francyi względem Rosyi w obec położenia Francyi względem innych mocarstw europejskich; nie jest dowodem przyjaźni francusko-rosyjskiej, lecz tylko oznaką, iż w tej chwili nie przyjdzie do naruszenia pokoju między obu państwami.

Podobnież niema dla nas znaczenia pokojowego ani nie jest zapowiedzią rozbrojenia wniosek ks. Gorczakowa o wykluczenie kul pękających. Wiadomo, że zaprowadzenie broni palnej tak ręcznej jak działowej i udoskonalenie jej nie zwiększyło liczby wojen ani je uczyniło krwawszemi. Najkrwawsze bitwy staczano zimną bronią. W starożytnym świecie całe wojska padały trupem. Wniosek kanclerza rosyjskiego zjedna sobie chyba oklask na przyszłym zjeździe ligi pokojowej w Bernie, i kto wie, czy nie jest prostem ubieganiem się o popularność; z drugiej jednak strony ten pozornie filantropijny krok tem się daje tłumaczyć, iż Rosya pragnie wykluczyć taki rodzaj broni, w jaki nie jest jeszcze dostatecznie zaopatrzoną.

---

O ostatnich posiedzeniach Rady państwa i dalszym przebiegu dyskusyi finansowéj odbieramy list następujący od sprawozdawcy naszego:

**Wiedeń** 9 czerwca.

††† Ukończyła Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu obrady i uchwały nad projektami ustaw skarbowych dotychczas przedłożonych i nad wnioskami względem nich Wydziału budżetowego. Lecz przez to nie zakończyła bynajmniéj sprawy skarbowéj na rok bieżący, nie załatwiła jéj nawet tymczasowo. Albowiem ustawę o przemianie długów państwa na rentę i zmniejszenie procentów od nich w tak niedostatecznéj mierze uchwaliła, iż wykonanie wszystkich tych pięciu ustaw nietylko nie zdoła usunąć stale niedoboru z budżetu i uporządkować trwale finansów, do czego wnioskami swemi dążyła delegacya polska, lecz nawet nie pokryje tymczasowo całego niedoboru na rok bieżący. W skutek tego, większość Izby dołączyć musiała i dołączyła rezolucyę wzywającą rząd, o jak najszybsze przedłożenie Izbie projektu jeszcze jednéj ustawy skarbowéj mającéj na celu pokrycie reszty niedoboru w 1868 r. „drogą opodatkowania“. (Jakkolwiek szerzéj o tem niżéj pisać będę, jednak już tu wspomnę, iż delegacya polska żądała napróżno i głosowała za opuszczeniem w téj rezolucyi ostatnich dwóch wyrazów „drogą opodatkowania“). Dopiero gdy rząd przedłoży żądany projekt, a obie Izby przyjmą go lub odrzucając go uchwalą inny projekt ustawy, którąby pokryła resztę niedoboru tegorocznego, sprawa skarbowa będzie na rok bieżący załatwioną, i sesya Rady państwa zamkniętą a raczéj odroczoną do jesieni. Przeto jeszcze parę tygodni posiedzenia Izby się przeciągną.

Wskazawszy w powyższych kilku wyrazach tylko ostateczny, ogólny wypadek obrad i uchwał Izby nad projektami pięciu ustaw skarbowych, przystępuję do przedstawienia rezultatu obrad i uchwał co do projektu każdéj z tych ustaw, nie zapuszczając się tu jednak w szczegóły z których ważniejsze wskażę, skreślając w następnym liście, jeżeli czas pozwoli, tok rozpraw.

Na posiedzeniach porannem i wieczornem 6go t. m. uchwaliła większość Izby, według projektu mniejszości Wydziału budżetowego, ustawę o przemianie długów państwa na rentę i opodatkowania procentów od nich, orzekającą, iż wszystkie długi państwowe ustalone, prócz wyjętych od przemiany w § 2, przemienione będą na rentę pięcioprocentową i renta ta obłożona podatkiem wynoszącym 16 od sta, a nieulegającym podniesieniu, tak, iż renta ta nieść ma czystego dochodu $4^2/_{10}$; od procentów od długów wyjętych ustawą od przemiany, będzie odciągane, przy wypłacie każdéj ich raty, 20 od sta ich nominalnéj wartości, a natomiast zniesiony zostaje względem nich dotychczasowy podatek dochodowy. Słowem mocą téj uchwalonéj ustawy, procenta od długów państwowych przemienionych i nieprzemienionych, zmniejszone zostają tylko o 20 na sto.

Następnie na posiedzeniu wczorajszem 8 t. m. Izba odpowiednio wnioskowi Wydziału budżetowego, odrzuciła ogromną większością projektowaną przez rząd ustawę, zaprowadzić mającą jednorazowy podatek od majątku.

Po czem na temże posiedzeniu przyjęła według wniosków mniejszości Wydziału budżetowego, projekt ustawy podwyższającéj podatek od wygranych na loteryach państwowych, do 20 od sta. Większość Wydziału budżetowego proponowała podwyższyć ten podatek do 25 od sta, i za tym wnioskiem głosowała delegacya polska.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia i na dzisiejszém (9 t. m.) uchwaliła większość Izby ustawę upoważniającą rząd do sprzedaży różnych własności państwowych (dóbr, kopalń, fabryk i gmachów rządowych w Wiedniu) do wysokości 25 milionów złr. Od czasu gdy w rządowym projekcie téj ustawy, przedłożonym Izbie jeszcze 24 marca, zamieszczono między dobrami do sprzedaży przeznaczonemi, większą część dóbr publicznych w Galicyi, przedstawiałem kilkakrotnie w listach moich: iż sprzedaży na korzyść państwa tych dóbr publicznych w Galicyi, sprzeciwiają się po części ekonomiczne, a stanowczo polityczno prawne zasady; albowiem dobra te są z natury i przeznaczenia swego własnością krajową a nie państwową, a sprzedaż ich ma prawo stanowić tylko Sejm drogą ustawy krajowej i na korzyść kraju. Przedstawiałem dalej (patrz list z 16 maja zamieszczony w *Czasie* w 9 maja), że choćby nawet kto tych dóbr galicyjskich nie uznawał za własność krajową, musi przyznać, że tą rzeczą sporną, a przeto dopóki spór nie zostanie w należytéj drodze rozstrzygniętym, nie powinny być sprzedawane. Od chwili pierwszego podziału Polski i przyłączenia Galicyi do Austryi toczy się spór o własność tych dóbr publicznych w Galicyi przeciwko inkamerowaniu czyli przyłączeniu tych dóbr t. j. dawnych starostw do dóbr państwowych występowały najprzód osoby prywatne mające prawo do ich używania, występowały późniéj, chociaż bardzo słabo stany galicyjskie; od czasu zaś zaprowadzenia w Austryi 1861 r. konstytucyi, spór ten podjął nieco silniej Sejm krajowy i jego Wydział, żądając przyłączenia ich do funduszów krajowych jako należących do tych funduszów na mocy swego pochodzenia i przeznaczenia. Delegacya polska postanowiła jednomyślnie bronić w tym samym kierunku i z tych samych zasad téj własności krajowéj; odpowiednio jej uchwałom, polscy członkowie Wydziału budżetowego na posiedzeniach tegoż Wydziału, a teraz cała delegacya przy uchwalaniu ustawy na pełnem posiedzeniu Izby, sprzeciwiali się sprzedaży na korzyść państwa dóbr publicznych w Galicyi. Stosownie do postanowienia delegacyi polskiej i w jej imieniu przemawiający na wczorajszem posiedzeniu Izby p. Ziemiałkowski, udowadniał w prawno historycznym wywodzie, iż dobra publiczne w Galicyi są własnością krajową, a przeto Rada państwa nie ma prawa ich sprzedawać na korzyść państwa, wykazywał dalej, że każdy przynajmniej musi je uznać za rzecz sporną, której przed rozstrzygnięciem sporu sprzedawać nie należy; nakoniec przedstawiał, że sprzedaż tych dóbr teraz jest marnowaniem własności publicznej, albowiem w większej części tych dóbr austryacki mórg lasu oceniony jest na kilkanaście a nawet kilka złr. i przy teraźniejszym stanie komunikacyi nikt więcej za niego nie da; lecz gdy drogi lądowe i wodne ulepszone i rozwinięte zostaną, wartość tych dóbr o dziesięć razy się podniesie. Mimo tych dowodów przytoczonych przez mowcę, mimo głosu p. Krzecznowicza, który popierał, mimo głosowania wreszcie całej delegacyi polskiej,— większość Izby uchwalając wykaz dóbr i własności przeznaczonych do sprzedaży zamieściła także w tym wykazie następujące dobra galicyjskie: Jaworzno (rozległe 10,730 morgów austryackich szacunek 274,000 złr.); Lipowiec (rozległe 5,595 m. a.; szac 166,000 złr.); Barczyce w Sandeckiem (rozległe 9,535 m. a.; szac. 211000 złr.); Mrzygłód (rozległe 5,439 m.a.; szac. 97,000 złr.), Janów-Jaworów (rozległe 16,762 m. a.; szac. 330,000 złr.); Medenice (rozl. 11,868 m. a., szac. 454,000 złr.); Sambor (rozl. 5,877 m. a.; szac. 170,000 złr.); Podbuż (rozl. 38,905 m. a.; z których samego lasu 38,132 m. a.; szac. 250,000 złr). Borynia (rozl. 25,955 m. a.; szac. 275,000 złr.); Spas (rozl. 17,895 m. a.; szac. 258,000 złr.); Łonina (rozl. 10,340 m. a. szac. 156,000 złr.); Sołotwina (roz. 41,561 m. a.; z których lasu 38,900 m. a.; szac. 502,000 złr.). W wykazie kopalń do sprzedaży przeznaczonych uchwaliła większość Izby sprzedaż z galicyjskich kopalń: kopalnie węgla w Jaworznie niedaleko Krakowa ocenione na 7 milionów złr.), kopalnie siarki w Swoszowicach pod Krakowem (ocenione na 250,000, rudy żelazne w Majdanie i w Miznniu. Odpowiednio wnioskom Wydziału budżetowego, wyłączyła przecież większość Izby od sprzedaży z pomiędzy dóbr galicyjskich, Niepołomice (rozległe 22,865 m. a., z których lasu 20,092 m. a., ocenione na 1,508,000 złr.) oraz wszystkie dobra tak zwane solne to jest w których są warzelnie soli, mianowicie: Bolechów, Kałusz, Dolinę, Kossów, Jabłonów, Delatyn, Drohobycz, Dobromil. Dodać tu winieniem że sprzedaż Niepołomic i wszystkich tych dóbr solnych proponował projekt rządowy, lecz Wydział budżetowy sprzeciwił się ich sprzedaży. Ale deputowany Schindler podniósł głos na wczorajszém posiedzeniu za sprzedażą Niepołomic, i uczynił odpowiedni wniosek, który jednak na dzisiejszem posiedzeniu odrzucony został większością 75 głosów przeciwko 65. Co się tyczy dóbr i własności państwowych które sprzedać postanowiono w innych krajach przedlitawskich, najważniejsze po polskich, są w Czechach między innemi: Zbirów, którego lasy ocenione na 7,356,000 złr. chociaż mają rozległości tylko 37,800 m. a.) w niższej Austryi i Styryi. Wymieniłem już je jeszcze w liście z 24 marca, a tu dodam, że z Wykazu zaprojektowanego przez rząd wyłączyła Izba tylko część lasów salcburskich.

Wreszcie uchwaliła Izba na dzisiejszem posiedzeniu projekt piątej ustawy skarbowej, upoważniającej rząd do powiększenia długu bieżącego o 25 milionów złr., które mają być spłacone w miarę sprzedaży dóbr państwowych.

Wykonanie wszystkich tych projektów nietylko nie zaprowadzi stanowczo ładu w skarbie, lecz nawet nie pokryje, jak wspomniałem już na początku listu, niedoboru na rok bieżący. Jest to następstwem głównego błędu popełnionego przez większość Izby, iż uchwalając projekt ustawy o przemianie długów państwowych i zmniejszeniu procentów, użyto wprawdzie silnego i gwałtownego środka finansowego, to jest obcięcia procentów od tych długów, ale użyto go w niedostatecznej mierze i niedołężnie, przez co zużyto go nie zaradzając złemu. Cokolwiekbądź, mimo uchwalenia w powyżej wskazany sposób ustaw skarbowych, pozostał jeszcze w tegorocznym budżecie niedobór kilkunastu milionów złr.; musiała więc Izba szukać jeszcze środka pokrycia reszty niedoboru.

Większość Wydziału bdżetowego wnosiła w tej mierze, aby rząd przedłożył jak najprędzej Izbie projekt ustawy pokrywającej tę resztę niedoboru drogą opodatkowania. Mniejszość Wydziału budżetowego szła dalej, gdyż przedstawiła wniosek do rezolucyi, aby zawezwać rząd o przedłożenie projektu ustawy, podwyższającej na rok bieżący istniejące podatki, mianowicie podatek gruntowy o $1/_{12}$ część, podatek klasyczno domowy o $1/_4$ część, podatek od zarobku i dochodu, a nadto zaprowadzającej podatek od przedmiotów zbytkowych. Delegacya polska przeciwna wszelkiemu podwyższeniu podatków, (szczególniej podniesieniu podatków tak wysokich, jak gruntowy i domowy), wniosła poprawkę do wniosku większości, iżby z rezolucyi przez nią projektowanej wyrzucono wyrazy, „drogą opodatkowania“, przeto, aby zawezwano rząd o zaprojektowanie ustawy skarbowej pokrywającej resztę niedoboru, nie wskazując bynajmniej, że to ma nastąpić przez opodatkowanie. Poprawkę delegacyi polskiej odrzucono a przyjęto wniosek większości Wydziału budżetowego, usuwając przez to daleko gorszy jeszcze wniosek mniejszości Wydziału.

Jakkolwiek przeciągnąć się jeszcze muszą obrady Izby w skutku przyjęcia rezolucyi większości Wydziału, jednak, gdyby przyjętą była rezolucya mniejszości, krótkością czasu uzasadniana, zostałyby podwyższone dwa najuciążliwsze podatki, mianowicie od ziemi i od domów, które już dzisiaj w skutek dotychczasowego fiskalnego systemu austryackiego, jako najłatwiejsze do opodatkowania, były już najwyżej opodatkowane, mianowicie w Galicyi; przeto podwyższenie podatku gruntowego i domowego byłoby najciężej ten kraj dotknęło.

Taki jest wypadek uchwał Izby co do pięciu znanych ustaw skarbowych. Wypadek ten wyraźniej i szczegółowiej się przedstawi, jeżeli czas pozwoli mi skreślić w następnym liście choć w krótkości tok obrad.

Dodam tu, że w czasie dzisiejszego posiedzenia Izby, lecz już po uchwaleniu ustaw skarbowych, ukazał się w loży cesarskiej ks. Napoleon w towarzystwie posła francuskiego ks. Grammonta i był obecnym aż do końca posiedzenia.

---

## KORESPONDENCYA CZASU

**Lwów** 5 czerwca.

*(B. R.)* Szanowny Panie Redaktorze! Przyznaję najzupełniejszą słuszność zdaniu, że polemika schodząca ostatecznie na pytanie: czy warstwa rządząca Anglią ma powód, czy nie ma powodu lękać się wpływów i skutków radykalizmu? zajęłaby zbyt obszerne miejsce w dzienniku. Najwyższa powaga, Tomasz Carlyle, każe lękać się; inna powaga, może równie cenna, Tomasz Babington Macaulay, nie każe lękać się radykalizmu. Osobliwa rzecz, dwóch Tomaszów, wzniosłych jakoby spadkobierców krytycznego ducha owego pierwszego świętego krytyka chrystyanizmu, przez krytyka rozumiem tu krytycznego badacza dwóch wielkich dziejopisarzy Tomaszów, jest właśnie w naszéj kwestyi każdy innego zdania. Gdybyśmy więc, nic od siebie nie dodając, ich tylko argumenta, jednego przeciw drugiemu wyprowadzili w pole, co za pouczająca wprawdzie, lecz oraz jak obszerna wyrosłaby z tego polemika? Jednakowóż zdaje mi się, iż na końcu przyszlibyśmy do przekonania, że jeden Tomasz lepiéj o możliwem niebezpieczeństwie, a drugi o środkach tegoż uniknienia lepiéj poucza, a obadwaj równo niezłomnie wierzą w przyszłość swéj ojczyzny, wiarą silną, albowiem opartą na badaniu sumiennem i odpowiedniem a energicznem działaniu. Owóż i nam podobno nie chodzi o polemikę, lecz więcéj o to, aby szanownych czytelników naszych nastroić do takichże badań, do takiéjże czynnéj wiary w sprawie narodu, bo bez tego nie masz nadziei zbawienia. Jeżeli na kwestyę reformy i kwestyę kościelną pragnąłem zwrócić uwagę ziomków, to nie dla tego, aby się popisać zwycięzką dyskusyą, owszem oceniając i podzielając dążności niemniéj jak zapatrywania się sz. redakcyi *Czasu,* umiem też cenić zdania, moim chociażby przeciwne; ale dla tego rzeczone kwestye podniosłem, ponieważ takowe właśnie są na porządku dziennym i u nas; nietylko zwłaszcza kwestya kościelna w dzielnicy austryackiéj, lecz na całym szerokim obszarze ziem polskich. Piekącą, raczéj duszącą kwestyą jest zapewne: czy pokój, czy wojna? lecz skoro ta kwestya, jak dziś w Europie, stała się doraźną, dyskusya o niéj małoby się na co przydała. Niemniéj, zwłaszcza w Austryi, piekącą jest kwestya finansowa; ale ona tu jak zawsze i wszędzie należy do kwestyj tego rodzaju, co to rozwiązują się bądź co bądź same, jeżeli ich w czas nie rozwiążą powołani; wybierać można tylko pomiędzy nagłym krwiotokiem a powolnemi suchotami, a to wybór nader smutny i dyskusya wcale bezowocną o tem byłaby, jeżeli nie rozciągałaby się na zbadanie środków, mogących zkądinąd uchronić społeczność od chorób wyż wspomnionych. Krótko mówiąc, trzeba się poddać losowi, a szukać środków, jakby wytrzymać złowrogie nawiedzenie. Że zaś te środki tylko w sumiennem zbadaniu i wzmocnieniu organizmu społecznego, któremu cios zagraża, znaleźć się mogą, o tem zaledwie kto wątpić zechce; i dla tego kwestya reformy wyborczéj i kwestya kościoła, jako głównych czynników materyalnego i moralnego porządku społeczności, są kwestyami bardziéj piekącemi nawet, niżeli kwestya pokoju lub wojny, albo kwestya finansowa. Ośmielam się zgoła twierdzić, iż gdyby Austrya te obiedwie kwestye rozwiązać sobie była potrafiła należycie, dziś już w kwestyi pokoju lub wojny mogła być arbitrem prawie w Europie; a tem samem i kwestyi finansowéj za tak groźnie piekącą uważać nie byłaby znagloną. Lecz i teraz jeszcze pozostają usiłowania dotyczące na pierwszym planie; albowiem bez uregulowania rękojmi porządku społecznego, zabiegi inne muszą pozostać płonnemi; a powtóre: trudno o przedmiot rozwagi i zajęcia się ważniejszy, niżeli to, do czego bądź co bądź wrócić wypadnie, chociażby się nareszcie i udało w stanie tymczasowym przebyć i katastrofę finansową. Dla tego też, szanowny panie Redaktorze, trzymając się owego: *longum iter per praecepta, breve et efficax per exempla,* a nie dla polemiki, i ja powrócę w następnych korespondencyach znów do Anglii, do jej reformy wyborczéj, jéj kwestyi kościelnéj i arystokracyi, która tak umiejętnie temi kwestyami włada. Tymczasem zostaję itd.

---

**Wiedeń** 9 czerwca.

— *r.* Najsprzeczniejsze krążą pogłoski o instrukcyach i zleceniach, jakie biskup Haynald powiózł do Rzymu dla barona Meysenbuga. Jedni twierdzą, że biskup umocowany przez duchowieństwo węgierskie, traktować ma z kuryą rzymską względem licznych reform, aby umożebnić tym sposobem po tamtej stronie Litawy zmianę międzywyznaniowych ustaw, inni znów rozpowiadają, iż chodzi właściwie o poufną misyę z polecenia Cesarza i dworu. Co się tyczy rokowań w imieniu duchowieństwa węgierskiego, przeczą im wprost kościelne dzienniki peszteńskie, podczas gdy organa rządowe przy swej pierwotnej wersyi obstają. Korespondencye rzymskie *Universa, Monda,* a nawet w rzeczach kościelnych dość neutralna korespondencya *Havasa,* mówią o misyi z polecenia cesarskiego, i opowiadają o tem ciekawe szczegóły, przedstawiając w sposób jak najbardziej tendencyjny, że w mniemanem piśmie własnoręcznem cesarskiem do Papieża cały nowy obrot rzeczy, jaki zaszedł w naszem kościelnem prawodawstwie, wyobrażony jest jako skutek zmuszających zewnętrznych okoliczności, które dwór skłoniły do uległości, z zakrwawionem tylko sercem przezeń wykonanej. Jest to dawna taktyka, jakiej się trzyma od paru miesięcy w kwestyi konkordatowej dziennik p. Veuillota i spowinowacone z nim pisma peryodyczne. Dla nich jest p. Beust Robespierem, ministeryum doktorów najzapalczywszymi Jakobinami, a Rada państwa istnym konwentem, i ów to prąd rewolucyjny pchnął koronę na wolne tory w kwestyi kościelnej. Malując przez całe miesiące rzecz w tak jaskrawych barwach, nie można dziś nagle sytuacyi inaczej przedstawiać, i trzeba akordom wibrującym jeszcze dać przebrzmieć. Do tego dała pożądany pohop misya biskupa z Kaloczy. X. Haynald, pominąwszy polecenie wysondowania terenu, dane mu przez episkopat węgierski i ministra wyznań bar. Eötvösa, miał nadto pod względem zalitawskiego prawodawstwa kościelnego zbadać puls kuryi rzymskiej, o ile ta, przekonawszy się o niezmienności postanowienia austryackiej Rady państwa w przeprowadzeniu zmiany konkordatu, w końcu skłonną się okaże, na zmianę tę drogą obustronnego porozumienia się przyzwolić. Biskup spotkał się, jak to wszyscy znawcy stosunków rzymskich przepowiadali, z zupełną odmową. Temi samemi powodami polityki przez wiele stuleci z żelazną konsekwencyą prowadzonej, kościół, który żadnej raz sobie uczynionych koncesyj nigdy dobrowolnie się nie zrzeka, lecz spełnionym faktom, o ile się da z jego godnością pogodzić, uledz nie wzbrania się, tłómaczy się tak różne przyjęcie w Rzymie hr. Crivellego i biskupa Haynalda od niezwykle uprzejmego przyjęcia bar. Meysenbuga; tem tłomaczy się całkiem zmieniony ton w listach pasterskich naszych biskupów: np. w piśmie biskupa Fesslera z St. Pölten, który lepiej jest wtajemniczony w tory dyplomacyi papiezkiej, niż którykolwiek z książąt kościelnych państwa. Bar. Meysenbug, jak donosi list prywatny pisany do jego rodziny, szczególniej przychylnie przyjęty był przez Papieża; Ojciec S. zawołał bowiem do wchodzącego w progi sali posłuchajnej: „witaj, witaj kochany baronie! dawnośmy cię już z upragnieniem oczekiwali“.

---

**Wiedeń** 10 czerwca.

⌗ Książę Napoleon ciągle jeszcze jest punktem środkowym tutejszego świata politycznego. Zewsząd, jak wam już doniosłem, ubiegają się o uzyskanie audyencyi. Z rzadką powolnością dostojny gość zapuszcza się w rozmowy z politykami tutejszymi, i na wszystkie pytania odpowiada wcale z niedyplomatyczną otwartością. Zdaje się zatem, że Książę swoich zdań politycznych nie improwizuje, lecz pomyślawszy o nich z rozwagą, może z polecenia Cesarza, opowiada rzeczy, któreby inaczej zapewne wolał zataić. Bardzo ciekawem i trafnem jest zapatrywanie Księcia na wewnętrzną i zagraniczną politykę austryacką. Ile razy jest mowa o p. Beuście i jego polityce, książę Napoleon nigdy nie może ukrywać obawy, aby kanclerz nie powziął myśli rewindykowania dla Austryi stanowiska, jakie zajmowała przed pokojem prażskim w Niemczech. Błąd ten, zauważył Książę z naciskiem, monarchia opłaciłaby może bytem swoim, gdyż Prusy w takim razie widziałyby się zmuszone na nowo rozpocząć z Austryą wojnę na zabój. Wynik tej walki nie może być wątpliwym. Jedyne zbawienie dla Austryi Książę upatruje w „oględnej polityce pokojowej“.

O Czechach i Rumunach Książę nie dobrze się wyraża. Opozycyę pierwszych zowie nielegalną, ponieważ nie spoczywa na podstawie konstytucyjnej i dąży do wywrotu państwa. O Rumunach wspomina z lekceważeniem.

---

**Petersburg** 4 czerwca.

Rosya oddawna położyła sobie za zadanie zaprowadzić w Królestwie kongresowem instytucye moskiewskie, dając nam wszystkie ich niekorzyści, a pozbawiając tych dobrych stron, jakie rosyjskie prawa zawierają. Dla dokonania tego albo dla robienia gwałtów w Polsce nie potrzebuje ona żadnej osłony, bo dufa swej sile, a codzienne doświadczenie ją uczy, że Europa obojętną jest na rozboje i gwałty, jakie się u nas dzieją. Jeżeli więc telegramy gąbińskie nie odnosiły się do pewnych oznak oburzenia religijnie prześladowanych unitów, to miały na celu stosunki zewnętrznej polityki. Czy że manewr się nie powiódł, czy że nie wiedzą co odpowiedzieć, milczą do tej pory Rosyanie, pomimo tylu zarzutów stawianych przez najpoważniejsze organa zagranicznej prasy. Raz jednak trzeba, abyśmy przestali wierzyć: że Rosyanie mogą się zajmować losem kilkudziesięciu emigrantów, którym może pozwolono mieszkać w Galicyi, bo jeśliby chodziło o Galicyą, to o cały charakter jej zarządu a nie o kilku ludzi bez znaczenia; powtóre nie powinniśmy wierzyć, że Rosya potrzebuje się niekiedy kryć z myślą ostatecznej zagłady Polski, skoro ją codziennie wypowiadają wszystkie rządowe, półurzędowe i nieurzędowe organa, skoro ją znajdujemy w prawodawstwie, odezwach urzędników, raportach i projektach ogłoszonych publicznie, myśli, którą wreszcie dawne noty Gorczakowa zbyt jasno wypowiedziały. Nie trzeba się łudzić, reszta dotychczasowych instytucyj ulegnie tej samej przemianie, jakiej do dziś już prawie wszystkie doznały: jest to kwestyą czasu. Nie ulega wątpliwości, że nie dziś, to jutro obaczymy język rosyjski wprowadzony do Szkoły Głównej i do sądownictwa, ostatnich nieledwie dwóch zabytków dawnej organizacyi. Jak każdy rząd, stwarzający formę, sądzi, że nią zastąpi ducha, tak i rosyjski z pośpiechem stara się przeprowadzić tak zwane reformy, sądząc, że zabije tem samem ducha Polski.

Niedawno zniesiono Komisyą spraw wewnętrznych w Królestwie. Ukaz polecał, aby przelanie czynności tej Komisyi do ministerstwa spraw wewnętrznych do d. 1 lipca nastąpiło. Gdy jednak przekonano się, że w tak prędkim czasie niepodobna pokończyć wszystkich zajęć zniesionej Komisyi, a Rosyanom bardzo o to chodzi, aby działać pospiesznie, wydanym został cyrkularz głównego sztabu z dnia 25 (13) maja r. b. za Nr 104 polecający przelanie Komitetowi urządzającemu następnych czynności Komisyi spraw wewnętrznych:

1) Spraw rekruckich, kwaterunkowych, podwód i liweruukowych; 2) spraw ubezpieczeń i kas oszczędności; 3) spraw miasta Warszawy, o ile te były zależne od Komisyi; 4) spraw głównej rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych; 5) spraw finansowych tyczących się potrzeb wojska; 6) spraw dotyczących urządzeń włościańskich i za-

rządu gmin; 7) spraw o naznaczenie pensyi członkom rodzin osób zamordowanych przez buntowników (!); 8) spraw kas rozgrabionych przez buntowników; 9) spraw z powodu pensyj emerytalnych urzędników, jakoteż oficerów, urzędników i niższych stopni byłych wojsk polskich, i pozostałych po nich wdów i sierot. Czy prędzej i łatwiej mogła tak liczne i różnorodne sprawy załatwić komisya mająca rutynę i znajomość stosunków, czy Komitet urządzający nieposiadający żadnego z tych dwóch przymiotów, zdaje się nie być wątpliwem; chodziło więc o pośpiech i zagarnięcie przez Komitet spraw bardzo ważnych a dających sposobność do licznych nadużyć (szczególniej § 1, 5 i 6).

Tym samym duchem russyfikacyi Królestwa jest nacechowana przemowa gubernatora Kielc, do zebranych na wybory członków towarzystwa kredytowego. Mówiąc o ukazie znoszącym Królestwo, tak się wyraża: „Postanowienie to zakończa próżne marzenia; możemy już dziś powitać was panowie, jako naszych współrodaków. Od tej chwili w życiu państwowem mamy jedno zadanie. Teraz panowie należy zwracać oczy nie na zachód do bezsilnej emigracyi wzbudzającej trwogę i niepodobne nadzieje, ale na wschód do wielkiej ojczyzny: bo tam już tylko rozstrzygają się losy naszej historyi. Smutne wspomnienia, o jakich nadmieniłem, zostawiły głęboki ślad; gospodarstwo wielu rolników doprowadzone do ostatecznego upadku; trzeba wiele trudu i usiłowań, żeby wyjść z podobnej pozycyi, ale to może się naprawić, przy pomocy Bożej, i tylko przy normalnem życiu społeczeństwa. Ja zaś mogę zapewnić dostojne zgromadzenie, że każde pożyteczne przemysłowo-rolne przedsięwzięcie popierać będę.“ Przytoczyłem tę mowę jako dowód tonu w jakim się wyrażają urzędnicy cesarscy; nie idzie tu o te nadzieje popierania gospodarstwa, ginącego w skutek tych normalnych stosunków, ale o tę nową ojczyznę, jaką nam pokazuje na Wschodzie. Według mnie, jest jeszcze i z tego powodu ważnem niniejsze przemówienie, że oznacza ono pewne poczucie takiej samodzielności, jaką mają tylko moskiewskich gubernij przewodnicy, zależni jedynie od ministra spraw wewn, a jakiej gubernatorowie nigdy w polskich guberniach nie posiadali, mając po nad sobą to jenerał gubernatorów, to namiestników. Jest to może odbłysk przyszłego samorządu wielu zbirów zamiast jednego.

Z Warszawy donoszą, że tam podczas jarmarku na wełnę ma być urządzoną wystawa owiec. Urządzeniem wystawy owiec, tak rasy poprawnej jak krajowej, ma się zająć komitet pod przewodnictwem hr. Józefa Zamoyskiego. Komitet ma udzielić medale za najlepszą hodowlę: 1 medal złoty, 2 srebrne i 10 broznowych. Na urządzenie wystawy kasa rządowa udzieliła 500 rubli, reszta funduszu jest spodziewana ze zwiedzenia wystawy.

Donosiłem wam o radości *Wileńskiego Wiestnika*, że Białorusini udają się do robót przy kolejach w gubernii Kijowskiej i przypisującego ten fakt rozbudzonemu uczuciu religijnemu; dopiero obecnie potrafiłem zbadać prawdziwą przyczynę tego zadowolenia. Białorusini byli po większej części katolicy, silne prześladowania religijne i zamknięcie kościołów katolickich zmusiło ich do przyjęcia prawosławia, i w nagrodę za odstępstwo od wiary udzielono tym, co przeszli na prawosławie, zajęcia przy kolejach. Trzeba pamiętać, że silny głód, który w tym roku panował na Białorusi, był jedną z główniejszych przyczyn, że w nadziei zarobku, skłonili się do opuszczenia wiary swych ojców. Takiemi to środkami postępu i gwałtu szczycą się Rosyanie wydawcy *Wileńskiego Wiestnika!* Nawiasem mówiąc, wydawnictwo tej gazety nie bardzo dobry robi interes, już trzeci raz bankrutuje i teraz znowu wygląda pomocy od rządu nie mogąc o 25% zmniejszyć swych długów. Zapewne na podtrzymanie tak pożytecznego, narodowego przedsięwzięcia, rząd nie poszczędzi kosztów!

Do *Moskowskich Wiedomosti* piszą, że 20% dóbr rządowych na Litwie ma być rozdane różnym zasłużonym mężom, ale że i reszta będzie użytą na wynagrodzenie będących albo wyszłych ze służby. O ile się zdaje, są to dopiero *pia desideria* p. Katkowa, ale przy dzisiejszych stosunkach bardzo ich spełnienie łatwem być może.

W Rosyi obchodzono rocznicę zjazdu słowiańskiego. Na tę pamiątkę był dany wielki objad, na którym przezydował Pogodin. Podczas obiadu wzniesiono wiele toastów, między innemi: „za nowonarodzonego syna następcy tronu, jako opiekuna i obrońcę *in spe* wszystkich Słowian; za spokój duszy Mikołaja I, który Adryanopolskim traktatem zrobił wiele dobrego Serbom, Grekom (czyż to Słowianie?) i Wołochom, a serdecznie pragnął ulżyć doli wszystkich Słowian; na cześć etnograficznej komisyi zeszłorocznych gości, Pogodina“ itd. Piękny to i pouczający obraz rosyjskich liberałów pijących na cześć swego niezapomnianego ojca Mikołaja! Kiedyż się otworzą oczy Czechom, aby mogli obaczyć ukryte zamiary delikatnych moskiewskich czułości, jakiemi ich pozyskać się starają? Czemu nie chcą badać tutejszych stosunków?

Baron Budberg b. poseł rosyjski w Paryżu zamianowany członkiem rady państwa, tak samo Lewszin prezes 2go departamentu rządzącego senatu. Kasinow urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych, został zamianowany gubernatorem mińskiej gubernii; zaś gubernatorowie Kaznaczejow kowieński i Bieklemiszew mohylewski, zostali uwolnieni ze służby. *Moskowskie Wiedomosti* powiadają, że większa część obecnych sędziów pokoju na Litwie, a wszyscy są Moskale, zostanie zmienioną. Ale czy nowi będą lepsi?!

---

**Wiedeń** 11 czerwca. Dostojny gość francuski w stolicy austryackiej wzbudza powszechne zajęcie; podróż Księcia Napoleona o ile służyła poprzód do licznych konjunktur co do celu politycznego, dziś zeszła niemal do téj rubryki wiadomości kronikarskich o szczegółach zachowania się i przyjęcia obszernie podawanych przez dzienniki, które sobie zostawiają zapewne na późniéj zaciekanie się dalsze w domysłach politycznych. Jak zwykle częste podróże osób stojących blisko tronu popularyzują one z jednéj strony ich imiona ale też z drugiéj osłabiają ważność, jaką z daleka zwykło się przywiązywać do ich kroków.

Książę Napoleon, podają dzienniki wiedeńskie, powróciwszy w poniedziałek z Schönbrunn przechadzał się wieczorem bez otoczenia po Wiedniu. Nazajutrz rano o 8éj w towarzystwie swéj wojskowéj świty i 2 oficerów austryackich zwiedzał szkołę centralną kawaleryi przy Ungargasse, tu go przyjmował jenerał-major Appel wraz z przełożonymi instytutu. Ranek poświęcony oględzinom zakładów wojskowych, stajni cesarskich, urozmaicały popisy w ujeżdżalni letniéj wykonane przez 36 oficerów kawaleryi. Książę miał się wyrażać z wielką znajomością rzeczy tak o sposobie manewrów jak rozmawiać o koniach oglądanych. W koszarach Franciszka Józefa wywiadywał się z wielkiem zajęciem o wiele szczegółów austryackiéj armatury, uzbrojenia i sposobu kwaterowania. Powróciwszy po 10téj do hotelu na śniadanie książęce zaproszonymi zostali dwaj oficerowie austryaccy. Wtedy to piszą dzienniki otrzymał książę bukiet, ofiarowany przez niewiadomą rękę, ale jak dodają był na tyle okrutnym, aby go nie przyjąć. Mimo tego szczegółu nie zbyt zgodnego z galanteryą francuską, podnoszą jednak złe języki przyjazd słynnéj Cora Pearl z Paryża, rzucając złośliwe domysły o tem spotkaniu.

Lecz powróćmy do kroniki pobytu Księcia. Po tak rycersko spędzonym ranku, Książę Napoleon o 2éj popołudniu udał się do grobów cesarskich, gdzie długo miał się modlić przy grobie nieszczęśliwego Cesarza Maksymiliana. Tegoż dnia o 5éj margrabia Pepoli poseł włoski wydał wielki obiad na cześć zięcia swego monarchy, gdzie zebrało się licznie ciało dyplomatyczne, nie wymieniają jednak dzienniki osób tam nieobecnych, mistrz dworu cesarskiego i wielu dygnitarzy wojskowych wraz z Księciem zasiadło do stołu.

Wczoraj Książę Napoleon przyjmowanym był w Schönbrunnie przez Cesarzową. Na obiedzie u kanclerza barona Beusta obok wszystkich ministrów Cislitawii znajdował się deputowany Schindler. Po obiedzie przejażdżka i podwieczorek w Laxenburgu.

Procesyi Bożego Ciała miał się przyglądać Książę z Burgu wraz z królową Maryą Hanowerską. W niedzielę wieczór odwiedzał bowiem w willi Braunschweig króla Jerzego wraz z małżonką. *Debatte* donosi, że książę Napoleon wyjeżdża w piątek do Pragi, skąd w poniedziałek powraca, aby w towarzystwie hr. Andrassego udać się do Pesztu we wtorek.

— Protest kuryi rzymskiej przeciw ustawom konfesyjnym nie został wręczony przez Jego Eminencyą nuncyusza Falcinelli ale nadszedł wprost przez pocztę. W dniu ogłoszenia ustaw miał kanclerz br. Beust wróciwszy do siebie wieczór zastać na swoim stole tenże protest. Wszystkie przeto opowieści o traktowaniach poprzednich i odpowiedziach Monsignora Falcinelli tem samem upadają.

—Wydział do spraw wyznaniowych miał już wygotować według wniosku posła Dra Sturma prawo o mięszanych małżeństwach pomiędzy osobami różnych chrześciańskich wyznań, i ma takowy przedłożyć Izbie. Sprawozdanie zaleca przyjęcie wniosku.

— Sprawa ustawy rekrutacyjnej i organizacyi wojskowej zawsze pozostaje na jednem stadium oglądania się Rady Państwa na zachowanie się sejmu węgierskiego. Na posiedzeniu wydziału po długich rozprawach Dr Sturm wniósł, aby do Izby nie wnosić sprawozdania o prawie rekrutacyjnem dopokąd ministerium węgierskie nie złoży swego przedłożenia przed sejmem. Dr Banhans wnosi, aby zawezwać ministra obrony krajowej, iżby jak najnatarczywiej domagał się ze strony ministerstwa węgierskiego przedłożenia sejmowi dotyczących uchwał. Obydwa wnioski zostały przyjęte—nacisk ten czy wywrze w Peszcie swój skutek dopokąd sprawa armii oddzielnej lepiej nie zostanie przygotowaną? Po usunięciu się Dra Banhausa, który nie chciał przyjąć na siebie sprawozdania z powodu różnic opinii, wybrano sprawozdawcą Dra Demla.

## Królestwo Polskie.

Podajemy tu nowy ukaz carski z d. 25 maja (6 czerwca) r. b., zaprowadzający niejakie zmiany losu Polaków skazanych na Sybir. O zmianie tej nie decyduje jednak ukaz, lecz wyrok władzy, która uzna, czy i który ze skazańców ma doznać ulgi. Jedynie orzeka ukaz o uwolnieniu z Sybiru wszystkich cudzoziemców, jakoteż niedorostków nieskazanych do robót, a z tych ostatnich urodzeni tylko w Kongresówce mogą tam powrócić, ci zaś, którzy pochodzą z Krajów Zabranych, przeniesieni będą z Sybiru do Rosyi europejskiej.

Oto jest ów ukaz:

*Najwyższy rozkaz o udzieleniu ulg osądzonym przed 1ym stycznia 1866 r. przestępcom politycznym.*

Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, oznajmić 25 maja 1868 roku, że wszystkim skazanym przed 1ym stycznia 1868 roku politycznym przestępcom, nieoskarżonym o morderstwa i rabunki, i nie podpadłym pod drugi sąd lub karę za przestępstwa polityczne, w razie uznania ich przez władzę miejscową za godnych zaufania, udzielają się następujące ulgi:

1. Tym z takich przestępców, którzy są w ciężkich robotach, udziela się uwolnienie od robót, z przeznaczeniem ich na osiedlenie we Wschodniej Syberyi.

2. Tym, którzy są na osiedleniu w Syberyi, nadają się prawa osadników rządowych, z dozwoleniem im na mocy art. 735 T. XIV Zb. praw. ust. o zesłanych dodat., zamieszkania w miastach dla zajęcia się rzemiosłami i przemysłem, lecz z zabronieniem przytem udziału w wyborach i bycia wybieranymi do służby publicznej, jak również wydalania się z kraju syberyjskiego. Miejscowości w Syberyi, w których podobnym osobom może być dozwolone zapisanie się do gmin wiejskich lub zamieszkanie w miastach, mają być wskazane przez główną zwierzchność w Syberyi.

3. Tym zaś z wyż wspomnionych przestępców, którzy znajdują się w kategoryi zasłanych na mieszkanie, po pozbawieniu osobnych praw i przywilejów osobistych i stanu, pozostawiając im prawo zapisania się do gmin wiejskich i miejskich, lecz z usunięciem od udziału w wyborach i służbie publicznej, dozwala się prosić władzy miejscowej o przeniesienie ich na mieszkanie, do tych odległych gubernij cesarstwa, które będą wskazane przez ministra spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z szefem żandarmów, od których też będzie zależało ostateczne zadośćuczynienie tym prośbom.

4. Wszystkim znajdującym się na Syberyi cudzoziemcom, udziela się przebaczenie, lecz z wysłaniem ich za granice i zabronieniem na zawsze wjazdu w granicę cesarstwa.

5. Młodym ludziom, którzy z powodu styczności ze sprawami o buncie polskim, skazani zostali na jakiekolwiek kary przez sąd lub drogą administracyjną (z wyjątkiem skazanych do robót ciężkich), a którzy popełnili przestępstwo, nie mając 20 lat wieku i nie będąc w służbie rządowej, udziela się przebaczenie, z pozwoleniem zamieszkania: będącym rodem z Królestwa Polskiego— w ich rodzinnym kraju, a rodem z gubernij zachodnich — w guberniach przeznaczonych na mieszkanie wysłanym za polityczne przestępstwa, lecz z zabronieniem takim młodym ludziom wstępowania do służby rządowej, bez oddzielnej decyzyi.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 12 czerwca. W mieście pamiątek, jak nasz stary Kraków, dzień każdy, uroczystość kościelna czy ludowy obyczaj, każde domostwo czy świątynia tyle budzi wspomnień, tyle potrąca tradycyi, iż trzymając pióro dziennikarza do regestrowania wypadków bieżących przeznaczone, co krok bronić się przychodzi od cisnących się wspomnień, od znaków przeszłości, które tutaj tak dominują. Uroczysta procesya Bożego Ciała, do której spływają ze wszystkich ulic, z każdego kościoła bractwa, duchowieństwo, zakony, chorągwie, obrazy, aby majestatycznym pochodem stąpać na nowo w te same ślady, gdzie kroczyli przed wieki króle, dygnitarze kościoła i Rzeczypospolitéj, pod temi samemi jeszcze znakami, przy odgłosie bębnów i kotłów jak ongi dźwiganych na piecach, z tym samym napływem ludu. Na taki widok przeciągającéj procesyi przez Rynek i ulicę Grodzką ku zamkowi, czas znika w duszy ukorzonéj w modlitwie, wspomnieniem karmionéj, wszystko wiedzie myśl i ducha w przeszłość, a gdy za pochodem wkroczymy do świątyni pamiątek, do katedry wawelskiéj chyli się czoło w pokorze, niepewne czy dość kornie umie się dziś słabe i niskie ugiąć przed Najświętszym Sakramentem, jak wtedy chyliły się czoła wielkich, których miary ducha dzisiejsze już nieposiadają czasy. Nie będziemy tu powtarzać tradycyj procesyi w oktawie Bożego ciała w Krakowie odprawianych, jaką koleją i porządkiem po sobie następują — to pewna, że charakterystyka tych uroczystości wyniesiona z wieków średnich zachowała piętna rycerskości chrześciańskiej, jakby ducha krzyżowych wypraw — w miarę rozwoju społeczności katolickiej, i instytucyi w jej łonie rozrastających się nabierały te obchody coraz większej ostentacyi. Polityczne, naukowe i społeczne powagi mają tam naznaczone miejsce, choćby od głów koronowanych aż do burmistrzów i radnych grodu, berło akademickie obok buławy, a w około bractwa religijne mistycznem węzłem łączące różne stany dopełniały tej dawnej reprezentacyi społecznej, której braki tak świetnie zapełniały religijne obyczaje przodków. W burzy czasów rozwiał się cały świat dawny, króle legli w grobach wawelskich, i wielcy i dostojni poszli za nimi — garść duchowieństwa i zakonów pozostała i pobożna a tradycyjna ludność krakowska, z której nigdy niezetrzeć piętna jakie na niej wyryła przeszłośc ubiegła. Zauważyćby można tylko, że dawną cechę poważną, choć że tak powiemy zbrojną, jakby ducha krzyżowego, który odbił się w procesyach Bożego Ciała w całym katolickim świecie, zatarła następnie pewna przymieszka militarno-urzędowa. Cecha ta, choćby w głośnej, niemieckiej komendzie i pewnem pośpiechu wywieranym na cały pobożny pochód przypomina się rażąco.

— Składki na odnowę wielkiego ołtarza w kościele maryackim wyniosły w kwietniu i maju: Z kwesty: 12go kwietnia złr. 5·96, 19go złr. 6·69, 26go złr. 6·55, 3go maja złr. 6·49 i 10 gr., 8go złr. 7·44½, [illegible] 6, 10go złr. 26·5 i złp. 1 gr. 26 oraz [illegible], podczas kazania 19go złr. 10·65, 21go złr. 18·53 złp. 3 gr. 20 oraz 2 srebr., 24go złr. 10·82½ złp. 1 gr. 3; poseł Krzeczunowicz złr. 70, p. Michał Chyliński złr. 5, p. Jakób Siemoński złr 3·91½ p. Tomasz Florczyk złr. 5, Ks. kan. Godlewski złr. 5, Aniela z 6giem dzieci 1 dukat, bar. Mikołaj Romaszkan złr. 10, hr. Kaz. Lanckoroński złr. 45·30, NN. złr. 3, NN. złr. 1, NN. złr. 5, p. Joanna Pogonowska złr. 3, pani A. P. złr. 4, za 10 egzemplarzy „Przewodnika“ 10 złr., za 8 egzemplarzy broszurki prof. Łuszczkiewicza złr. 1·80 i złp. 2.

— We środę po południu odbył się pogrzeb Włodzimierza Lechowskiego, akademika tutejszego. Na cmentarzu wymownie przemówili dwaj koledzy zmarłego ksiądz Partykiewicz i p. Grudziński. Lecz już znowu świeży zgon wiele obiecującego młodzieńca zapisać nam wypada: umarł wczoraj w mieście naszem Eliasz Goldgard, krakowianin, również słuchacz prawa na Wszechnicy tutejszej. Pogrzeb jego odbył się dziś w południe wśród licznego udziału kolegów i profesorów, którzy zmarłego odprowadzili aż na cmentarz żydowski. Na grobie przemówili kaznodzieja tutejszy p. Dankowicz, tudzież jeden z przyjaciół ś. p. Goldgarda.

— Nie z naszéj winy wcisnęła się do Kroniki numeru ostatniego pomyłka. P. Kazimierz Grabowski nie otrzymał jeszcze, lecz złożywszy już wszystkie egzamina, wkrótce ma otrzymać stopień doktora medycyny.

— We środę wieczór o 9ej rzadki u nas wypadek zgromadził tłum przechodniów w ulicy Grodzkiej około sklepu korzennego p. Józefa Göbla. Franciszek Swoboda, 18 letni chłopiec sklepowy, od roku objawiał już popęd do samobójstwa. Lada powód był dostatecznym, aby wywołać z jego strony pogróżkę, iż sobie życie odbierze. Nieraz w nocy wstawał i otworzywszy okno, giestami i ruchami, jakby chciał zeskoczyć, zwracał na siebie uwagę domowników, lecz zwykle przestawał na tym żarcie. Często przykładał sznurek do szyi chcąc się niby powiesić; inną razą zażył całe pudełko pigułek morysońskich, lecz pomimo gwałtowności tego środka, nie poniósł uszczerbku na zdrowiu. Wreszcie we środę wieczór pokłóciwszy się z drugim subjektem, stanowczo zaprzysiągł, że się zabije. W tym celu poszedł na strych, gdzie zasiadł w okienku ze spuszczonemi na dół nogami, a następnie usiadł na murze szczytowym. Wnet zeszły się tłumy ludu, ciekawe dalszych następstw. Wszelkie prośby, aby zeszedł, nic nie wskórały. Aby go od samobójstwa wstrzymać, parlamentowano z nim tak długo, dopóki nie nadeszła zawezwana Straż ochotnicza ogniowa, która rozciągnąwszy na ulicy pod domem płachtę, dała znak piszczałką, że jest przygotowana na pochwycenie szaleńca. Kominiarz wysłany na strych, na dany znak chciał go za rękę pochwycić a w tem Swoboda skoczył na rozciągniętą płachtę. W pierwszej chwili stracił przytomność, lecz zawieziony do szpitala przyszedł do siebie i ciągle powtarza, że na Grodzkiej ulicy życie sobie odbierze.

— W tych dniach urodziło się na Kleparzu dziecię bezpłciowe.

— (*w*). Naczelny dyrektor urzędu celnego i inspektor pogranicza Krakowskiego p. Franciszek Menszek, ustępujący dla nadwątlonego zdrowia z posady w mieście naszem od kilku lat z powszechnem zadowoleniem stron handlowych piastowanej, odznaczał się w urzędowaniu swem taką oględnością i sumiennością we wszelkich czynnościach cłowych oraz wyrozumiałością w ułatwianiu stronom ekspedycyi celnej, częstokroć już z samej ustawy przykrej i uciążliwej, że usunięcie się jego na stały spoczynek szczery żal wzbudza w tutejszym świecie handlowym. My zaś wyrażamy z tego powodu życzenie, iżby następca jego, dotąd jeszcze niezamianowany, chciał iść w ślady poprzednika swego; a nadto spodziewamy się, że Rząd nie zechce na tę posadę przeznaczyć obcokrajowca, niezdolnego rozmówić się ze stronami, choćby też wedle przyjętego wyrazu urzędowego, jak to się zdarza, władał „innem narzeczem słowiańskiem“. Na urzędzie tak ważnym w Krakowie, potrzeba polaka.

— W ciągu maja aresztowano policyjnie w Krakowie 642 osób; z tych oddano sądom karnym 94, jakoto: 78 za kradzież, 1 za oszustwo, 4 za przeniewierstwo, 4 za obrazę straży, 1 za uszkodzenie cudzej własności, 5 za pobicie, 1 za podrzucenie dziecka; władzy wojskowej oddano 1, magistratowi 290 żebraków i włóczęgów, 2 kobiety umieszczono w szpitalu. Policyjnie zaś ukarano 255 osób, a mianowicie: 2 za niedozwolony powrót, 11 za uchybienie przepisów o sługach, 7 doróżkarzy za uchybienie przepisów, 2 za szybką i nieostrożną jazdę, 10 za pozostawienie koni bez dozoru, 2 za dręczenie zwierząt, 15 za niezamykanie lokalów publicznych w oznaczonej godzinie, 2 za muzykę z tańcami bez pozwolenia, 3 za uchybianie meldunków, 1 za wylanie wody z okna, 2 za samowolne fantowanie, 198 za włóczęgostwo, opilstwo, i t. d.

— **Z powiatu Chrzanowskiego** d. 10 czerwca.

(*J. N.*) Dnia 8 czerwca w godzinach popołudniowych gajowy Floryan Wacławek około granicy Królestwa Polskiego w lesie do dóbr hr. Adama Potockiego należącym pełniąc swą służbę, przez straż graniczną rosyjską napadniętym i zabranym został.

— W niemieckiéj osadzie Heinau w powiecie Niskim protokólista przy zakładzie stadniny wojskowéj Franciszek Wiśnicki odebrał sobie d. 1 b. m. życie wystrzałem z pistoletu.

— D. 28 maja o 4téj zrana podczas burzy w Rzepedzi w pow. Sanockim, piorun uderzył w dom włościanina Ilka Chruszcza, zabił jego żonę i syna i dom spalił; nie zdołano nawet wynieść zwłok Chruszczowéj.

— D. 2 b. m. silny grad w pow. Jasielskim największą szkodę zrządził we wsiach Lubli, Sieklówce Dolnéj, Widaczu i Bieździedzy. Tegoż dnia oberwała się chmura w Zurowie i wielkie poczyniła tam szkody.

— Dnie 10go i 11go czerwca zupełnie zachmurzone. Ciepłomierz dnia 10go doszedł do + 14°,8 R. od + 8°,5 R., zaś 11go do + 18°,0 R. od + 7°,8 R. Ciężkomierz przez oba te dnie opadał, stan jego o godzinie 6éj z rana dnia 12 czerwca 320‴,44, zaś ciepłomierza + 12°,8 R. Wiatr 10go czerwca przeważnie wschodnio-północno-wschodni, 11go wschodni, czasami w wicher wschódni ku południu w północno-wschodni przechodząc wziął w końcu kierunek 12go z rana zachodnio-północno-zachodni.

— W sobotę dnia 13 czerwca, Śgo Antoniego z Padwy.

---

KONCERT. Miasto nasze najmniej może z miast równorzędnych z sobą, odznaczało się oddawna zamiłowaniem muzyki, czego dowodem, że nieraz koncerta najpierwszych mistrzów odbywały się u nas w napół pustych lub nawet czasem w literalnie pustych salach. Nie chcemy przezto twierdzić, abyśmy nieliczyli u siebie niejednej gwiazdy muzycznego talentu, oraz nierzadkich znawców, lecz po za tem kołem zmysł muzyczny zdawał się być uśpionym, nierozpowszechnił się, bo nikt go rozpowszechnić nie usiłował. Temu niedostatkowi zaradzić chce muzyczne towarzystwo „Muza“ zawiązane dla krzewienia smaku w muzyce i kształcenia talentów, lecz zawiązane zbyt świeżo, aby już mogło świetne wydać owoce. Wiadomo jak każdy początek jest trudny, mianowicie w rzeczy, którą nie przetwarzać, lecz całkiem trzeba tworzyć. Towarzystwo „Muza“ daje od czasu do czasu oznaki życia, ale przy ograniczonych swych środkach nie może czynić przeskoków, tylko rozwijać się z wolna i dla tego rozwijaniu się jego winno towarzyszyć nie wygórowane żądanie, lecz pobłażanie publiczności.

Wyprzedzamy tym wstępem wzmiankę o sobotnim koncercie p. Guniewicza dyrektora towarzystwa „Muzy,“ w którym czynni byli członkowie tegóż towarzystwa w dwóch dziełach koncertanta, jako to: „chór Kapłanów z oratoryum *Niewola babilońska* i *Wesele cyganów węgierskich* z tekstem Wincentego Pola, śpiew wykonany chórami z towarzyszeniem orkiestry. Sama liczba osób występujących w chórach świadcryła, że niemało jest powołanych do przybytku sztuki; ażeby ujrzeć wybranych zostawmy czas towarzystwu. Pojedyncze zresztą pobłyski talentów solidaryzują się w chórach, i nie mają pola sięgnięcia wyżej nad ogół.

Koncertowi jeżeli czego, to nie można zapewne zarzucić braku urozmaicenia. P. Guniewicz korzystał z przejazdu przez miasto nasze śpiewaków włoskich do Petersburga, którzy dali się słyszeć w kilku kawałkach. Po wykonaniu przez znaną z doboru swych utalentowanych członków orkiestrę pułku księcia Gustawa Wazy uwertury z *Marty* Flotowa, odśpiewali p. Righi i pani Pinotti duet z opery *Tankred*, następnie duet z *Mamadiery* Verdego, a prócz tego p. Righi solowy „Romans z opery *Linda di Chamouix* Donizellego, i p. Pinotti aryę z *Normy*. Oboje posiadają głos czysty; p. Pinotti sopran dość obszerny, p. Righi tenor nie nadto rozległych rozmiarów, lecz dobrą metodą poparty. Śpiew ich wywołał oklaski; niedostrzegaliśmy jednak w nim owej werwy tryskającej życiem, właściwej włoskim śpiewakom. Panna Ciarlini trzecia z towarzystwa wspomnionych śpiewaków włoskich, której występ zapowiedziany był programem, z powodu słabości nie mogła dać słyszeć swego głosu. P. Z. odegrała biegle na fortepianie „impromptu“ i „mazurka“ kompozycyi p. Guniewicza, obsypana w końcu oklaskami, a później towarzyszyła wykonaniu *Serenady* Gounoda, tria na fortepian, skrzypce i fisharmonikę, na której grał z właściwym sobie talentem sam koncertant. Ustęp ten koncertu z prawdziwym przyjęty był zapałem, i na żądanie powtórzony, a solista skrzypek orkiestry pułku księcia Gustawa Wazy p. Lipa znalazł w rzęsistych kilkakrotnie powtarzających się oklaskach, głośne uznanie przez publiczność swego niepospolitego talentu. Teatr był dosyć pełny.

---

*Przyjechali do Krakowa od 11go do 12go czerwca.*

HOTEL POD ROŻĄ: H. hr. Potocka z córką wł. dóbr z Kongresówki, Wacław Brzozowski właś. dóbr z Kongresówki, Franciszek Chrząszcz wł. d. z Galicyi, Konstanty Jerzmanowski z Warszawy, Fryderyk Żylak właśc. dóbr z Galicyi, Władysław Kłobukowski właś. dóbr z Galicyi, Henryk Dziesianowski wł. d. z Kongresówki, Jan Łazniewski wł. d. z Kongresówki.

HOTEL DREZDENSKI: Jan Górski z Koropuża, Mieczysław Artwiński z Skrzyszowa, Ludwik Denker z żoną wł. d. z Głogowa, Emil Stojowski wł. dóbr z Galicyi, Stefania Lachowa Szyrmowa wł. d. z Drezna, Zygmunt Okoniewski kupiec z Podola, Leon Giżycki kupiec z Odessy, Epstein z Warszawy, Władysław Wrzosek z Kongresówki.

HOTEL SASKI: Ignacy Leopold wł. d. z Pogorzyc, Józef Leopold wł. dóbr z Pogorzyc, Józef bar. Konopka wł. d. z Mogilan, Stanisław Brandys wł. d. z Wielkich Dróg, Aleksander bar. Lewartowski wł. d. z Galicyi, Franciszek Maliński wł. d. z Kongresówki, Eleonora Zawisłowska z Kongresówki, Maciéj Mączyński właś. d. z Kongresówki, Karol Funk z Kongresówki, Marya Zakrzewska z Kongresówki, Ignacy Dies z Czerniowic, Aleksander Gryn z Michałowic, Teodor Kasimir wł. dóbr z Besarabii, Józef Ledurre z Francyi, Jan Sulatycki z Warszawy, August Fetter z Kongresówki, Józef Czarniakowski wł. d. z Tarnopola, Jan Dobrzański redaktor ze Lwowa, Herman Kron kupiec z Wiednia, Kazimierz Czarniakowski wł. d. z Tarnopola, Tomasz Wrzosek z Kongresówki, Franciszek Czarniakowski wł. d. z Galicyi, Ludwik Dłuszewski wł. dóbr z Kongresówki, Domicella Ding z Paryża.

HOTEL POLLERA: Stanisław Dunin właś. dóbr z Głębowic, Wincenty Wroniewski, M. Müncer kupiec z Gliwic, Józef Michałowski wł. dóbr z Łuczyc, Jan Derwisz z Cieszyna, Andrzéj Kasal z Morawii, Teodor Grünhut kupiec z Wiednia, Aleksander Gradawiec inżynier z Warszawy, Zdzisław Szczawiński z Poznania, Henryka Stigasowa, z Felsen Anhalt, Rozalia Lerersohn z Mohilewa, Jan Babst sekretarz dworu z Moskwy, Julian Jakobe kupiec z Berlina, Karol Hudak z Żółkwi, A. Glaier pastor z Czermina, Karol Olman budowniczy ze Lwowa, Emil Sternberg kupiec z Wiednia, X. Leon Potcelt z Czech, Chrystyan Glecler kupiec z Prus, Marya Byszewska z Kongresówki, Karol Kordys kupiec z Wrocławia, Karol Graczmajer z Gracu.

---

## TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

*w Gasecie Lwowskiéj.*

**Posady:** Poborcy we Lwowie (1,000 złr.), podania w 3 tygodniach. — Nauczyciela w gimnazyum realnem w Drohobyczy (735 złr.), konkurs do końca lipca.

**Zawezwania:** Sąd w Kamionce Strumiłowéj Wasyla Dacyszyna spadkobiercę Hrycia Kulbicza w roku 1852 w Dernowie bez testamentu zmarłego.— Sąd w Brodach Józefa Znierzańskiego spadkobiercę Ignacego Znierzańskiego w d. 27 1827 w Ponikowie bez estamentu zmarłego; zgłoszenie się w ciągu roku; kurator Dr Ornstein. — Sąd we Lwowie posiadacza zgubionego wekslu przez Marka Beer Kosel w Grudku 5 grudnia 1840 wystawionego przez Karola hr. Dulskiego przyjętego, a na Lubra Kosel żyrowanego na 300 złr.; zgłoszenie w 45 dniach.— Sąd w Tarnopolu spadkobierców Stacha Szczepaniszyna w d. 3 stycznia 1846 w Zaściance zmarłego; zgłoszenie się do roku.

**Licytacye:** W d. 1 lipca i 3 sierpnia sprzedaż domu pod L. 221 w Pilznie.— W dniu 30 czerwca sprzedaż realności pod L. 370 w Leżajsku, cena wywołania 900 złr.— W d. 12 i 26 czerwca i 3 lipca sprzedaż realności pod L. 39 w Liścu pow. bohorodczańskim; cena wywołania 240 złr. — W d. 17 czerwca i d. 17 lipca sprzedaż realności pod L. 80 Gm. VII w Krakowie, cena wyw. 1,724 złr. 73 c.— W d. 5 sierpnia i d. 9 września w Biały sprzedaż realności pod L. 18 w Straconce, cena wyw. 384 złr. 80 cent.— W d. 13 lipca sprzedaż dóbr Grąziowa w pow. bereckim.— W d. 2 lipca i 4 sierpnia sprzedaż połowy realności pod L. 212 w Czortkowie; cena 367 złr.— W d. 2 lipca i 4 sierpnia sprzedaż realności pod L. 117-225 w Jagielnicy; cena wywołania 267 złr.— W d. 26 czerwca, 7 sierpnia i 11 września sprzedaż realności pod L. 106-200 w Dębicy, cena 1,475 złr.— W d. 25 czerwca wydzierżawienie propinacyi w Krynicy; cena wywoł. 2,733 złr. 64 c.

**Zawiadomienia:** Sąd złoczowski o upadłości firmy handlowéj w Brodach „Chaja Katzenellenbogen“, i Faige Schleifer“ kurator Dr Starzewski; ustna rozprawa 9 września; dla Faigi Schleifer zbiegłéj kur. Dr Warteresiewicz.— Sąd w Bohorodczanach Franciszkę Prouvy i Sydonię Fabrycy o zapozwaniu ich przez Leibę Rubina o zapłacenie 300 złr.; kurator Karol Kalcka; ustna rozprawa 24go czerwca.— Sąd stanisławowski Maurycego hr. Usenburga v. Isenburga o zapozwaniu go przez Jana Abgarowicza o uznanie prawa do kaucyi w Knichinie zahipotekowanéj; ustna rozpr. 26 sierpnia; kur. Dr Dwernicki.— Sąd w Kolbuszowy Faigę Gittę Orgel o zapozwaniu jéj przez Nuchima Pemstein o zwrot 150 złr., kurat. Chaim Grünstein.— Sąd stanisławowski Franciszka Schredera o zapozwanie go przez Aleksandra Chmielewskiego o zapłac. 93 złr. 45 c.; ustna rozprawa 5 sierpnia; kurat. Dr Maciejowski. — Sąd krakowski Jerzego Henryka księcia Lubomirskiego o dozwoleniu intabulacyi na realności w Krakowie pod L. 484 i 485 Gm. IV obowiązku opłacania od 8,000 złp. procentu po 6/100 kurat. Dr Koczyński.— Sąd tarnowski o mianowaniu kuratorem Dra Jarockiego dla spadkobierców Stanisława Bilańskiego w sprawie ekstab. kaucyi służbowéj w kwocie 3,000 złr. na dobrach Wiśniowy zahipotekowanéj.

---

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Posiedzenia Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie.*

**Kraków** d. 9 czerwca. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się posiedzenia Ogólnego Towarzystwa gosp. rolniczego w Krakowie. Po nabożeństwie w kościele S. Marka w wielkiej sali domu Towarzystwa Naukowego, w zwykłem miejscu obrad Towarzystwa rolniczego. O godzinie 11 Prezes Towarzystwa hr. Henryk Wodzicki zagaił posiedzenie przemówiwszy jak następuje:

„Szanowni Panowie! Znane są zapewne Panom powody tak wyjątkowego opóźnienia zgromadzenia ogólnego. Z jednej strony zajęcia publiczne kilku członków Waszego komitetu, z drugiej strony obawa trudzenia wśród ciężkiej zimy i ciężkiego roku członków Tow. rolniczego połączyć ze Zgromadzeniem Tow. ogólnego, odwlekły aż do tej pory zebranie nasze.

„Nie taję Panom smutnego stanu Tow. naszego. Te same są to objawy i te same przyczyny, o których kilkakrotnie w przemówieniach moich na Zgromadzeniach ogólnych wspominałem. Ciężkie lata, ciężary coraz większe na właścicieli większych spadające, co raz to nowe obowiązki obywatelskie i publiczne zostawiają i mało czasu i mało środków materyalnych, któremiby służyć można Towarzystwu, które bezpośrednich, że tak powiem, namacalnych każdemu z osobna nie przedstawia korzyści.

„Nie wspomniałbym o tem omdlewaniu Tow. naszego i zostawiłbym każdemu członkowi ocenienie ważności i naszego Towarzystwa, i jego własnych względem Towarzystwa zaciągniętych zobowiązań, gdybym nie upatrywał pewnych wskazówek, że w niedalekiej przyszłości Tow

rolnicze do nowej działalności, do nowego przyjść mogą znaczenia. — Zaprowadzenie osobnego ministerstwa dla rolnictwa dowodzi, że poznano nareszcie ważność tej gałęzi bogactwa w krajach do korony Austryackiej należących, że uznano potrzebę szczególnej dla rolnictwa opieki — kiedy dotąd ziemia uważaną była za najłatwiejszy do opodatkowania przedmiot. Powołanie zaś na ten urząd naszego rodaka daje nam otuchę, że interesa naszego kraju nie będą zapomniane. Oprócz tego z oświadczeń p. Ministra rolnictwa złożonych tak w samej Radzie państwa jakoteż w komisyi dla spraw ekonomicznych, wnosić wolno, że Towarzystwa rolnicze do pewnej roli w działaniu Rządu powołane będą.

„Równie w Radzie państwa jak i w komisyi poruszono sprawę Rad albo Izb rolniczych. Zamiarem jest p. Ministra powołać z rozmaitych Tow. rolniczych delegatów dla powzięcia ich zdania o ogólnych potrzebach rolnictwa w monarchii i o środkach ich zaspokojenia. Jednem z ważnych pytań temu zgromadzeniu przedstawić się mających będzie, czy urządzenie Rad rolniczych jest pożądane, i w jakiej formie mają być ustanowione. Komitet nie był jeszcze wezwany na urzędowej drodze do objawienia swojego w tym przedmiocie zdania; przypuszczam jednak, że na wezwanie p. Ministra wyszle delegatów na owo zebranie rolnicze. Naszych delegatów obowiązkiem będzie przedstawić tam położenie, braki i niedostatki naszych stosunków rolniczych. Dalszym obowiązkiem ich będzie bronić się od urządzenia jakowegoś stałego i centralnego organu, bo takowy musiałby wejść na drogę centralizacyi i biórokratyzmu — a ile ten kierunek był dla naszego kraju szkodliwym, zbytecznieby było dowodzić. — Przeciwnie, obowiązkiem naszych delegatów będzie, zgadzając się z myślą, że Ministerstwu rolnictwa trzeba jest pewnych organów w krajach za pomocą których byłoby z jednej strony ciągle uwiadomianem o potrzebach rolnictwa, a z drugiej strony mogło przez nie wprowadzać w życie rozporządzenia swoje; — obowiązkiem ich będzie powtarzam, starać się aby temi pośrednikami między krajem i rządem zostały Towarzystwa rolnicze, bo, zdaniem mojem, najskuteczniej odpowiedzą powziętemu zamiarowi.

„W tym to sensie i w nadziei przeprowadzenia tego kierunku powiedziałem, że się otworzy zapewne nowe i ważne zadanie dla Towarzystw rolniczych. Jeżelim się nieco dłużej nad tym przedmiotem zatrzymał, to, prócz wlania nieco otuchy w tych członków, którzy wiernymi zostali Towarzystwu rolniczemu, miałem inny jeszcze do tego powód.

„Wyrobiło się w kraju dosyć powszechne przekonanie o potrzebie reorganizacyi Tow. rolniczego. Czy to przekonanie jest ugruntowane, czy nie, nie śmiałbym orzekać. Co jednak zdaje mi się być pewnem, to, to, że jeżeli Towarzystwa rolnicze mają się stać, jak to wyżej wspomniałem, pośrednikami wobec rządu i wobec kraju w sprawach rolniczych, muszą mieć w krajach silne i poważne centralne swoje władze, któreby w imieniu ogólnych interesów rolnictwa przemawiać mogły. Przypuścić bowiem nie można, żeby Ministerstwo z zapytaniami lub też z poleceniami udawać się mogło do kilkudziesięciu drobnych Towarzystw w naszym kraju, a zatem do kilkuset drobnych Towarzystw po całej monarchii. Wyniklby ztąd taki nadmiar pracy i taka różnorodność w zdaniach, któraby tylko do zubałamucenia wszelkich planów doprowadzić musiała. — Ten wzgląd nakazuje nam wielką oględność w przedsiębrać się mającej reorganizacyi, a mianowicie trzeba nam baczyć na to, ażebyśmy przez reorganizacyą naszego Towarzystwa, nie osłabili zbytecznie centralnego Towarzystwa któreby wtedy nie było już zdolne odpowiedzieć zamierzonemu celowi.

„Jeżeli te uwagi uznajecie Panowie za słuszne, nie spuścicie ich z oka przy obradach nad reorganizacyą Tow., która jest przedmiotem pierwszego wniosku komitetu.

„Sprawozdanie z czynności komitetu przedstawione Panom zostanie. Zwracam już teraz uwagę Szan. Zgromadzenia na materyał obejmujący wszystkie niemal potrzeby naszego rolnictwa, przez Komitet wypracowany i Ministrowi rolnictwa przedstawiony. Niech mi wolno będzie to może zbyt długie przemówienie zakończyć ogólną uwagą odnoszącą się do wszelkich prac, zadań i usiłowań krajowych.

„Nowe urządzenia polityczne w części monarchii, do której należymy, mają zapewne niebezpieczną swoją stronę, mają one tendencyą centralistyczną, zegrażają naszej autonomii krajowej, nie udzielają sejmom dosyć wpływu na sprawy, które za krajowe uznane byćby powinny — i przeciw temu kierunkowi bronić nam się wszelkiemi środkami należy; — ale co pewna, to że miara uzyskanej wolności otwiera pole do każdej pracy. Jeżeli kraj jaki dziś szybkim krokiem nie podąża do poprawy swoich stosunków, to mu niestety! już chyba brakuje środków materyalnych, umysłowych i moralnych do podźwignienia się.

„Co do mnie, ten nabytek wolności wysoko cenię, bom nie zwątpił o kraju, bom nie zwątpił o jego przyszłości, bom nie zwątpił jeszcze o jego działalności moralnej. Wolność, której używamy, posłuży wszystkim uczciwym pracom krajowym. Miejmy nadzieję, że posłuży także interesom rolniczym, które na szczególną naszą pieczę zasługują“.

Następnie wezwał Prezes na sekretarzy Zgromadzenia pp. Gustawa Czernickiego i Tadeusza Langiego, poczem Sekretarz Tow. p. Marceli Jawornicki odczytał sprawozdania z czynności Komitetu Tow. w przeciągu czasu od ostatniego Ogólnego Zgromadzenia. Najważniejsze z tych czynności były: Wygotowanie na zapytanie w tej mierze Prezydyum Namiestnictwa krajowego obszernego memoryału w sprawie ograniczeń prawa o lichwie. W memoryale tym, w konsekwencyi memoryału przesłanego w tym przedmiocie do Ministerstwa sprawiedliwości jeszcze w r. 1866 Komitet oświadczył się za zupełnem zniesieniem wszelkich zastrzeżeń kary na lichwę. Zapatrywanie się Komitetu na tę sprawę znalazło zupełne usprawiedliwienie w uchwałach zapadłych w tym przedmiocie na Radzie państwa. W skutek szerzącej się wieści o zamierzonej zmianie dotychczasowego trybu opodatkowania gorzelń, mającej na celu skrócenie czasu fermentacyi, a ewentualnie przywrócenie kontrolujących wyrób przyrządów mierniczych, Komitet pośpieszył z wystosowaniem do p. Ministra skarbu przedstawienia, przemawiającego za utrzymaniem obecnego systemu opodatkowania jako najdogodniejszego i najkorzystniejszego tak dla producentów jak i dla Skarbu państwa. Jakoż nowa uchwała Rady państwa, mimo pewnych modyfikacyj obciążających przemysł gorzelniany, utrzymała jednak w zasadzie system dotychczasowy. — Po zamianowaniu Ministrem rolnictwa J. Exc. hr. Alfreda Potockiego, Komitet powitał go serdecznie na tem trudnem a ważnem stanowisku, a zarazem przesłał memoryał wskazujący najpilniejsze potrzeby rolnictwa krajowego. W memoryale tym, kreśląc smutny stan naszego rolnictwa wywołany głównie fiskalnym kierunkiem Władz, Komitet zwracał uwagę na konieczną potrzebę utworzenia oddzielnych organów Ministerstwa we wszystkich krajach monarchii, któreby badały warunki i potrzeby rolnictwa, wskazywały stojące mu na drodze rozwoju zawady i proponowały stosowne ulepszenia. Jako nader w tej mierze pomocne czynniki wskazał Komitet Towarzystwa rolnicze. Przechodząc do przedstawienia szczegółowych potrzeb rolnictwa, rozbierał je Komitet w stosunku do trzech głównych czynników: ziemi, pracy i kapitału. Ztąd wypadło dotknąć przedewszystkiem kwestyi bezpieczeństwa własności, a więc potrzeby urządzenia hipoteki dla posiadłości ziemskich większych i mniejszych, zorganizowania policyi polowej i leśnej, uproszczenia i skrócenia postępowania sądowego, uregulowania rzek i wydania ustawy wodnej, zniesienia ograniczeń wolności dzielenia gruntów, ułatwienia komasacyi, ulepszenia komunikacyj lądowych i wodnych, słusznego przeprowadzenia oszacowania kadastralnego, zmodyfikowania taks i opłat stemplowych, szczególniej przy zmianie własności, wreszcie spiesznego ukończenia spraw serwitutowych. Wskazano następnie z premij za chów bydła, owiec, udoskonalenia narzędzi rolniczych itd., potrzebę stopniowej nauki rolniczej, począwszy od wykładu jej w szkołach ludowych aż do akademii rolniczych, nadmieniono o klinikach weterynaryjnych i stacyach probierczych. W końcu zwrócono uwagę na potrzebę zakładów kredytowych rolniczych i łączącą się z tem kwestyą reformy ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych. — Na kilku posiedzeniach swoich zajmował się Komitet rozbiorem nadesłanych przez b. Ministerstwo handlu i gospodarstwa narodowego projektów i prób tabeli do statystyki rolniczej, w celu dania o nich swej opinii. — Komitet brał udział przez delegatów swoich w obradach nad urządzeniem giełdy handlowej w Krakowie, której statut oczekuje zatwierdzenia. — Członek Komitetu Karol Langie wypracował memoryał o uposażeniu szkółek początkowych w kraju niegdyś wolnego miasta Krakowa i jego okręgu. — Składki dobroczynne na dotkniętych zeszłoroczną powodzią zebrane przez Komitet wyniosły razem 1789 złr. 69½ c., które przesłane zostały do rozdzielenia Radom powiatowym w okolicach najbardziej dotkniętych. — Sprawa udzielania pożyczek na zasiewy (znana ze sprawozdania Komitetu ogłoszonego w Nrach 66, 67, 68 i 69 *Czasu* z r. b., pod rubryką „Gospodarstwo przemysł i handel“) do następnych ostatecznie doszła rezultatów: a) Kapitał porękojemny, zagwarantowany przez 70 uczestników wymienionych imiennie i przez 2 oddziały powiatowe rolnicze Tow. gosp. galicyjskiego, zbiorowo wynosi złr. 68,640. b) Pożyczki udzielono 49 gospodarstwom folwarcznym i przeszło 20 gminom wiejskim w ogólnej sumie 37,790 złr. Pożyczka ta posłużyła do obsiania przeszło 5000 morgów roli na wiosnę. — Od ostatniego Zgromadzenia ogólnego w składzie Tow. następujące zaszły zmiany: Przybyło członków: korespondent 1, czynnych 9; — ubyło: korespondent 1, czynnych 114. Obecnie liczy Towarzystwo: Członków honorowych 26, korespondentów 45, czynnych 585; z tych ostatnich uwolnionych od składek jest 89, obowiązanych do składek 496.— Obrót gotowizny w kasie Towarzystwa przez rok do ostatniego grudnia 1867 wykazuje:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pozostałość z r. 1866 ....... | 974 złr. | 39¼ c. | |
| Przychód na r. 1867 ........ | 7208 „ | 85 „ | |
| Razem przychodu.. | 8183 „ | 24¼ „ | |
| Wydatki.......... | 7291 „ | 9 „ | |
| Pozostało......... | 892 „ | 15¼ „ | |

Od 1 stycznia do 6 czerwca rb. było:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pozostałość z r. 1867 ....... | | 892 „ | 15¼ „ |
| Przychodu ................ | | 1923 „ | 30 „ |
| Razem przychodu.. | | 2815 „ | 45¼ „ |
| Rozchód wynosi 2222 złr. 38 c. | | | |
| Awansowano szkole Czernichowskiej. | 400 „ — „ | 2622 „ | 38 „ |
| Jest w kasie... | | 193 „ | 7¼ „ |

Zaległości członków po koniec r. 1867 wynoszą 12,902 złr. 25 c.

Po odczytaniu tego sprawozdania, Prezes zwracając uwagę na ogrom zadania, jakie podjął hr. Alfred Potocki, przyjmując tekę Ministra rolnictwa, proponuje zaproszenie go na członka honorowego Towarzystwa. Zgromadzenie przez powstanie przyjmuje jednomyślnie tę propozycyę.

Z kolei członek kuratoryi Szkoły Czernichowskiej p. Józef Konopka odczytuje sprawozdanie ze stanu tejże Szkoły. Z dniem 1 lipca 1867 po wyjściu z oddziału 4go ośmiu uczniów na roczną jeszcze obowiązkową praktykę przyjęto nowych uczniów 15tu — ogółem na rok ten było zapisanych 47; z tych na własnym koszcie było 39; 4ch było na koszcie obywateli: pp. Cieleckiego, Gorajskiego, Kielanowskiego i Szumańczowskiego; 3ch z dopłatą 35 złr. przez p. Zenona Słoneckiego było na stypendyum Maciąga. Z pomiędzy tych uwolniono 2ch z powodów usprawiedliwionych, 4ch wydalono wskutek samowolnego i krnąbrnego opuszczania Zakładu, jednego z powodu rozwinięcia się u niego wady organicznej. Wykład nauk odbywał się, jak dotąd, z przeważnem uwzględnieniem praktyki obok teoryi. Uczniowie pod przewodnictwem nauczycieli odbywali wycieczki do pobliższych wzorowych gospodarstw, celem zapoznania się w praktyce z rozmaitemi gospodarstwa wiejskiego gałęźmi. Leczono w Zakładzie w przeciągu roku 192 sztuk bydła włościan ze wsi sąsiednich, — z tych 159 zostało wyleczonych, 20 niezupełnie zdrowych, a zginęło 13. W zawiązku będący ogródek botaniczny na 1200 sąż. kwadr. założony, dostarczył już pewnej pomocy przy wykładach, możności praktycznego wskazania uprawy niektórych roślin pastewnych i fabrycznych i przyniósł czystego dochodu 30 złr. Z zasięgniętych w celu przekonania się o rezultatach jakie szkoła wydaje, wiadomości i komitet i kuratorya z pociechą się przekonały, że przeważna większość wychowańców Zakładu odpowiada należycie swemu zdaniu i jest rzeczywiście chlebodawcom swoim pomocną. W budowlach zakładu porobiono niektóre przebudowania, naprawy i ulepszenia z których najważniejszem to, że Zakład będzie już mógł nadal mieć osobną infirmeryą. Sprzęt zboża po takim samym jak w roku ubiegłym wysiewie (25 korcy) wyniósł ogółem kóp 193, a zatem więcej o 65 kóp niż w r. zeszłym; w ziarnie 295 kor., a więc o 74 korce więcej. Ziemniaków z 27 korcy zebrano 237; buraków z dwóch morgów 740 kor.; kapusty kóp 66; siana z łąk i mięszanek było 754 centn., paszy zielonej obliczonej na suchą 315 cent., słomy około 700 cent. Z 24 krów dojnych utrzymywanych w Zakładzie dała w przecięciu każda przez rok 650 garncy mleka, co przedstawia dochód brutto od jednej sztuki 97 złr. 50 c. Prócz tego sprzedaż krów starych i cieląt przyniosła około 250 złr. Część wikli przestarzałych wypuszczono w dzierżawę włościanom, z warunkiem wyrobienia gruntu na orny i utrzymania w dobrym stanie brzegów Wisły. Układ ten dobre już wywiera skutki; utworzył się już w tem miejscu znaczny odsep, który zasadzono wikliną. O wydzierżawieniu wikli (30 morg.) traktuje obecnie Zarząd z przedsiębiorcami z Wrocławia i Kopenhagi. W celu obsadzenia posady Dyrektora Szkoły, którą dotąd prowizorycznie zajmował p. Tadeusz Niewiadomski, komitet poczynił stosowne kroki.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

**Nadesłane:**

Zalecając szanownym czytelnikom przejrzenie umieszczonego drugostronnie cennika p. Filipa Fromma w Wiedniu, z pewnością można twierdzić, że jego rzetelność i niskie ceny zyskują codziennie większe uznanie.

# Przegląd polityczny.

## *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 9 czerwca. Cesarz prezydował dziś rano radzie ministrów. Cesarz i Cesarzowa odjechali o 4ej po południu do Fontainebleau. Hr. Goltz wyjedzie w niedzielę do Ems.

**Paryż** 11 czerwca. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarz Napoleon pośpieszył przychylić się do wniosku rosyjskiego, zamierzającego uchylić używanie w wojskach kul pękających.

**Bruksella** 9 czerwca. Nowe wybory do Izby deputowanych pozostawiają bez zmiany dotychczasową większość. Stronnictwo liberalne zyskało trzy głosy w Nivelles, Castogne i Furnes, a straciło dwa w Bruges.

**Haga** 9 czerwca po południu. Dziś w obecności nowych ministrów znowu Izba deputowanych została otwartą. Prezes ministrów Bosse obszernie wyłożył zamiary gabinetu i rzekł, iż wierne utrzymanie praw królewskich daje się w zupełności pogodzić z poszanowaniem praw reprezentacyi ludu. Rozprawy budżetowe rozpoczną się 11go.

**Rzym** 8 czerwca. Papież dawał w kaplicy watykańskiej ślub hr. Casetra z księżniczką Maryą Antoniną (Alfons hr. Caserta jest bratem przyrodnim króla Franciszka II Neapolitańskiego, Marya Antonina jest córką Franciszka hr. Trapani, stryja tegoż króla).

**Florencya** 9 czerwca. W izbie deputowanych toczyły się dalej rozprawy nad ustawą o podatku dochodowym. Artykuł wyłączający od podatku posiadaczy zagranicznych renty wydanej na imię, odrzucony został znaczną większością, a natomiast uchwalony art. 4ty, który uwalnia od podatku tylko pożyczkę z marca 1855 r.

**Belgrad** 10 czerwca. Dziś po południu o 5ej książę Michał Serbski, napadnięty został przez trzech ludzi podczas przechadzki w parku Topczedere i zabity wystrzałami z rewolwerów. Panuje tu wielkie wzburzenie.

**Belgrad** 10 czerwca. Oprócz księcia, ugodzoną została śmiertelnie z towarzyszących mu osób jego krewna Anka Konstantynowiczowa i z ran odniesionych już umarła. Ranieni są nadto córka tej ostatniej, adjutant księcia kapitan Graszowic i sługa księcia. Zabójcami mają być trzej bracia Radanowicze, z których jeden podobno już schwytany, a dwaj drudzy uszli. Całe miasto zamknięte, a do koła niego rozciągnięto kordon wojska.

**Bukarest** 9 czerwca. Minister robót publicznych przedłożył Izbie projekt ustawy względem nadania konsensu na żeglugę parową na Dunaju pewnej spółce angielskiej z poręczeniem jej przez skarb 10% zysku.

**Bukarest** 10 czerwca. Sesya Izby przedłużoną została do 22go b. m. Izba przeszła do porządku dziennego nad interpelacyą deputowanego Neguzy względem rozbrojenia gwardyi narodowej w Bakowie, a minister Bratiano odparł w należyty sposób nieumiarkowane napaści tego deputowanego przeciw Austryi.

**Washington** 8 czerwca. Dług publiczny wynosił 1go czerwca 2643½ milionów dolarów, a przeto wzrósł o 4 miliony. W skarbie znajdowało się 133½ milionów, ubyło zatem 5½ mil. dol.

---

Wiedńska *Presse* podaje znaczący artykuł w sprawie ostatnich ustaw wyznaniowych. Zapowiadając, że Papież w najbliższej allokucyi nie dotknie wcale zmian zaszłych w Austryi pod względem konkordatu, chwali oględne w ogóle postępowanie Stolicy Stej i gorąco potępia dalsze agitacye przeciw Rzymowi, z jakiemi się tu i owdzie spotkać można. *Presse* dowodzi, że ludności monarchii wiele zależy na utrzymaniu przyjacielskich z Rzymem stosunków.

Oto jest urzędowe brzmienie przemówienia posła rosyjskiego jenerała hr. Stackelberga do Cesarza Napoleona podczas wręczenia listów wierzytelnych. Poseł rzekł:

„N. Panie! Powołany przez mojego dostojnego pana do znamienitego zaszczytu reprezentowania go przy WCMci, będę tylko posłusznym wyraźnej woli mego monarchy, dokładając wszelkich starań około utrzymania stosunków przyjaźni, jakie istnieją między Francyą a Rosyą i polegają na wspólnych interesach, których rozwój leży obu narodom na sercu. Mam zaszczyt N. Panie, złożyć w Twoje ręce listy, które mnie uwierzytelniają w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnika przy W. C. Mci, a śmiem spodziewać się, że WCMć raczysz ułatwić zadanie mi przekazane, obdarzając mię dalej wysoką życzliwością, jaką raczyłeś mi okazywać w czasach, gdym pełnił w Paryżu obowiązki, które wiązały się jedynie z moim zawodem wojskowym.“

Cesarz odpowiedział:

„Panie pośle! Posłowie Cesarza Aleksandra są zawsze pewni, że znajdą u mnie przyjęcie uprzedzające. Winszuję sobie, że wybór Cesarza padł na osobę, którą od dawna znałem i która zostawiła między nami najlepsze wspomnienia. Nie wątpię, że przyczynisz się Pan do utrzymania między Rosyą a Francyą stosunków przyjazni, jakie dziś istnieją i do których przykładam największą cenę.“

W odpowiedzi na wezwanie Rosyi względem wykluczenia z użycia pocisków pękających, Cesarz Napoleon oświadczył się przychylnie. Przykład ten tak pośpiesznie dany, mógłby sprowadzić pożądany przez Rosyę rezultat, gdyby sprawa ta nie ograniczała się dotąd na zwołaniu konwencyi dyplomatyczno-militarnej, która rzecz tę ostatecznie rozstrzygnie. Organ rządu szwajcarskiego *der Bund* powiada, że i rząd szwajcarski dał odpowiedź przychylną, lecz pozostawił rządowi rosyjskiemu przedstawienie, w jakiej formie nastąpi spełnienie tego zamiaru.

Dzienniki wiedeńskie upatrują w tej propozycyi rosyjskiej chęć pokrycia niedostatecznego własnego uzbrojenia, a w następstwie pytają: czy również ma być zniesione używanie broni odtylcowej, jako miotającej strzały bez porównania szybciej od broni z przodu nabijanej, a przeto będącej bardziej od niej zabójczą? W dalszej konsekwencyi każde nowe polepszenie broni, jako bardziej zabójcze, powinnoby być zakazane.

Nie ulega wątpliwości, że w Luxemburgu istnieje stronnictwo francuskie, które znajduje swój wyraz w dzienniku *L'Avenir*, i że zadaniem jego jest oswoić Księstwo z myślą wcielenia do Francyi. Wobec jednak wyraźnie pokojowego kierunku, jaki cechuje obecnie politykę napoleońską, demonstracye francuskie w Luxemburgu nie mogły być na rękę rządowi francuskiemu. Mimo więc, że *La France* i *La Liberté* o nich pisały przyjaźnie, *Constitutionnel* otrzymał nakaz uchylenia od rządu podejrzeń, jakoby popierał ruchy przeciwne ostatnim układom dyplomatycznym co do przyszłości tego Księstwa. Bez tego zaprzeczenia powstałyby w Berlinie krzyki na Francyę, że na nowo porusza kwestyę luxemburską.

Cesarz Napoleon ma udać się w połowie sierpnia na wyspę Korsykę dla uczestniczenia obchodowi przyłączenia jej do Francyi.

Parlament północno-niemiecki uchwalił we środę między innemi etat wojskowy. Rada związkowa, na której w miejsce kanclerza hr. Bismarka prezyduje Friesen minister saski, uchwaliła zamknięcie jednych a ścieśnienie innych banków gier hazardownych. Według doniesienia *Prov. Corresp.* król Wilhelm konferował jeszcze we środę z hr. Bismarkiem. Król wyjeżdża do kąpiel w pierwszych dniach lipca.

Dzienniki berlińskie zaprzeczają twierdzeniu prażskiej *Politik*, jakoby rząd pruski zamierzał powołać pod broń 55 batalionów landwery i 211 szwadronów landwery celem wzmocnienia załóg w prowincyach nadreńskich, w księstwach zaelbiańskich i w Hanowerze.

Rząd pruski dał jak wiadomo amnestyę legionistom hanowerskim bawiącym we Francyi, a liczącym 700 głów. Legioniści jednak odrzucili amnestyę.

Nieznane są jeszcze powody zabójstwa panującego księcia Serbskiego. Sąż one polityczne czy prywatne? W każdym jednak z tych przypadków śmierć księcia Michała III może stać się powodem niesnasek, i dla tego wiadomość o niej wpłynęła na spadek papierów na giełdzie wiedeńskiej. Daje się to tem łatwiej pojąć, iż dynastya Obrenowiczów nie jest jeszcze uznaną w zasadzie, a książę nie ma potomstwa z żony swojej Julii córki hr. Franciszka Hunyady-Kethély; w kraju zaś wielu jeszcze liczy zwolenników rodzina poprzednich wojewodów Kara-Dżiordżewiczów, z której ks. Aleksander w r. 1839 zrzucony został z hospodarstwa przez rewolucyę. Michał III był synem Miłosza, który był hospodarem od r. 1815 do 1839, a następnie od 1858 r. aż do śmierci jego we wrześniu 1860 r. Mimo ubiegania się potomków Czarnego Jerzego (Kara-Dżiordżi), Michał objął rządy kraju. Ulegał on zupełnie wpływowi Rosyi. Uzyskał też ważne od Turcyi ustępstwo przez odwołanie wojska tureckiego z twierdz serbskich osobliwie z Belgradu i postawił Serbię w stanie zbrojnym, który dozwalał przypuszczać zamiary rychłego wystąpienia czynnego w przewidywanych wypadkach na Wschodzie. Ponieważ zamach, którego ofiarą padł ks. Michał, wymierzony był również na towarzyszące mu kobiety, przeto pada podejrzenie, iż zamiarem morderców było pozbawić życia dwie niewiasty blisko z księciem spowinowacone: Annę i jej córkę, którą on pragnął podobno przyjąć za swoją i zapewnić jej tron serbski.

Książę Michał III urodził się 4 września 1825, a objął rządy Serbii po ojcu swoim d. 26 września 1860, potwierdzony na księstwie firmanem sułtańskim z d. 7 października 1860.

Z Nowego Jorku donoszą parowcem z 30go maja, iż prezydent Johnson zamianował znów Svansberrego obrońcą spraw rządowych (*attorney general*). Wade powołanym został do komitetu senackiego (w którym zasiada jeden demokrata i czterech republikanów), mającego się zająć dochodzeniem mniemanego przekupienia senatorów w procesie Johnsona. Angielskie łodzie działowe krążą po rzece S. Wawrzyńca między Kingston a Prescott dla czuwania nad ruchami Fenistów i przeszkodzenia napadowi ich na Kanadę.

# Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

**Wiedeń** 12 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej minister skarbu przedłożył projekta ustaw względem podwyższenia podatków stałych, zmiany ustaw co do opodatkowania wódki, piwa i cukru, dalej względem emisyi nowych papierów publicznych w miejsce wykluczonych z konwersyi, i to w myśl zawartej z Węgrami ugody finansowej. Uzasadniając swe przedłożenia, minister skarbu oznacza sumę z podwyższenia podatków stałych wypływającą na 7 do 8 milionów. Nadmienia w końcu, że rząd z powodu krótkiego trwania sesyi zastrzega sobie przedłożenie ustawy o podatku od zbytku. (*Luxussteuer*), która wymaga dojrzałej rozwagi. Izba niższa przyjęła następnie odroczoną przy obradach budżetowych sumę o procentach od długu państwa, tudzież żądanie kredytu dodatkowego dla ministerstwa spraw wewnętrznych i uchwaliła całą ustawę finansową na r. 1868 tj. sumę 320,230.526.

**Belgrad** 11 czerwca. Utworzonem tu zostało tymczasowe Namiestnictwo, składające się z prezesa Senatu, ministra sprawiedliwości i prezesa Sądu kasacyjnego. Namiestnictwo to wydało odezwę wzywającą do spokojności i zapowiadającą zwołanie skupczyny (sejmu) w celu ułożenia sprawy następstwa tronu. Mordercą księcia był Radowanowic wraz z dwoma synami swymi, ojciec i jeden z jego synów zostali schwytani. Zabójstwo było jak się zdaje aktem zemsty. W całym kraju ogłoszony jest stan wojenny, wojsko postawione na stopie wojennej, nakazana sześciomiesięczna żałoba krajowa. Prócz powyższych, aresztowano także inne osoby. Garaszaninowi musiano odjąć prawą rękę (dotąd nie wspomniano o zranieniu tego ministra. *Red.*)

**Belgrad** 12 czerwca. Pogrzeb zabitej krewnej księcia Michała odbył się wczoraj przy wielkim udziale publiczności. Garaszaninowi odjęto prawą rękę. Mordercy księcia są wykryci, i śledztwo jest prowadzone, tudzież przedsięwzięto dalsze aresztowania. Spokojność nie została naruszoną. Lud wiejski chwyta i odstawia osoby podejrzane. Między reprezentantami obcych państw a rządem odbywają się częste narady. Zwłoki księcia okropnie zeszpecone, będą balsamowane, a pogrzeb nastąpi jutro albo w poniedziałek.

*Kursa.* Wiedeń 12 czerw. godzina 2 po połud. Metaliki 57·30. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 58·50. — Pożyczka narodowa 63·60. — Losy z roku 1860 83.20. — Akcye banku 707.—Akcye kred. 186·80. — Londyn 116·25.— Srebro 113·65. — Dukat 5·54.

Paryż 11 czerwca, wieczór. Renta 70·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## *Kurs papierów i pieniędzy.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| **Kraków** 12 czerw. | | |
| Sreb. pol. st. za 100złr. | 108 | 106 |
| — nowe obr. „ | 113 | 110 |
| Listy zast. pol. bez k. | 78 | 76½ |
| Banknoty pol. 100 złr. | 428 | 420 |
| Rubie ros. za 100 rsr. | 159 | 156½ |
| Talary prs. za 100 tal. | 172 | 168½ |
| Bankn. pr. za 150 złr. | 89¼ | 87¾ |
| Srebro nowe austr. . | 115¼ | 114 |
| Dukat ważny . . . | 5 65 | 5 50 |
| Napoleon d'or . . . | 9 36 | 9 24 |
| Półimperyały rosyjs. | 9 60 | 9 35 |
| Listy galic. nowe z k. | 76 | 74½ |
| „ „ stare „ | 80 | 78 |
| Oblig. indem. | 66¼ | 64¾ |
| Ak. k. g. bez k. i dyw. | 200 | 195 |
| „ L. Cz. z całą wpł. | 181 | 177½ |
| Listy banku hipot. | 88 | 87 |
| **Wiedeń** 9 czerw. | | |
| 5% Metaliki na w. a. | 55 25 | 55 10 |
| „ Pożyczka narod. | 64 40 | 64 20 |
| „ Metaliki na m. k. | 57 60 | 57 40 |
| „ Obl. ind. niż. Aust. | 86 25 | 86 — |
| „ „ czeskie. | 92 50 | 91 50 |
| „ „ węgiersk. | 76 25 | 75 75 |
| „ „ chor. i b. | 75 — | 74 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% Obl. ind. galicyjs. | 65 50 | 65 15 |
| „ „ bukow. | 65 25 | 64 75 |
| „ „ „ siedmg. | 70 50 | 70 — |
| Pożyczka głod. gal. | 100 — | 99 75 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku nar. losow. | 96 90 | 96 60 |
| 4% Galicyjskie . . | 73 75 | 73 25 |
| 5½% Węgiersk. los. | 92 75 | 92 50 |
| 5% Boden Cr. austr. | 100 50 | 100 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy poż. z r. 1839 | 161 50 | 161 — |
| „ „ „ 1854 | 79 50 | 79 — |
| „ „ „ 1860 | 83 35 | 83 15 |
| „ „ „ 1864 | 86 20 | 86 10 |
| „ Como-Rente . | 22 — | 21 50 |
| „ Kredytowe . | 134 50 | 134 — |
| „ żegl. par. na D. | 93 50 | 93 — |
| „ Ks. Esterhazy | — | 155 — |
| „ Księcia Salm. | 35 50 | 35 — |
| „ „ Palfy. | 26 50 | 26 25 |
| „ ks. Klary . . | 28 25 | 27 75 |
| „ hr. St. Genois | 24 50 | 24 — |
| „ miasta Budy | 27 20 | 27 — |
| „ ks. Windischg. | 19 — | 18 50 |
| „ hr. Waldstein. | 22 50 | 22 — |
| „ hr. Keglevich. | 13 75 | 13 25 |
| „ Rudolfa . . . | 14 50 | 14 — |

| *Akc. bank. i przem.* | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Banku narod. austr. | 708 | 706 — |
| Zakładu kredytow. | 187 50 | 187 30 |
| Żeglugi par. na Dunaju | 507 — | 505 — |
| Kolei półn. Ferdynan. | 1775 | 1777 |
| „ rządowej fr.-a. | 254 80 | 254 70 |
| „ zachodniej c. El. | 149 — | 148 75 |
| „ Pardubickiej . | 143 10 | 142 90 |
| „ południowej . | 175 60 | 173 40 |
| ks. Rudolfa 200 fl. w. a. | 138 — | 137 50 |
| „ Galicyjskiej . | 198 — | 197 50 |
| „ Czerniow. . . | 179 — | 178 50 |
| *Oblig. pierwszeństw.* | | |
| Kol. Ces. Elż. 5% za | | |
| — — 100 fl. k. m. | 101 25 | 100 75 |
| „ (sr. pr.) 100 fl. w. a. | 85 — | 84 50 |
| „ (Emis. 1862) „ „ | 83 50 | 83 25 |
| Kol. Rząd. St. 500 fr. | 120 — | 119 50 |
| „ „ Emis 1867 „ | 119 — | 118 50 |
| Kol. połud. St. 500 fr. | 98 50 | 98 25 |
| „ Bony 6% 1875-1876. | 208 50 | 208 — |
| Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m. | 89 25 | 89 — |
| „ „ „ za 100 fl. w. a. | 88 — | 87 50 |
| „ w sreb. 5% „ „ | 101 75 | 101 50 |
| Kol. Głog. za 100 fl. k m. | 72 50 | — — |
| Kol. zachod. Czes. za | | |
| 300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a. | 84 50 | 84 20 |
| Kol. połud-pół-niem: | | |
| — 5% — za 100 fl. | 78 — | 77 50 |
| — — w srebrze „ | 85 50 | 85 25 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a. | | |
| w srebrze 5% za 100 | 95 50 | 95 — |
| Kol. Gal. K. L. Emis. II | 89 25 | 89 — |
| Kol. Lw. Cz. po 300 fl. | | |
| — (w sr. 5% za fl. 100.) | 76 — | 75 50 |
| „ „ „ Emisya 1867. | 80 75 | 80 25 |
| ks. Rudolfa po 300 fl. | | |
| — (w sr. 5% za fl. 100 | 82 25 | 81 75 |
| Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w. | 81 75 | 81 25 |
| „ półn. czes. po 300 fl. | | |
| a. w. w sr. po 5% za 100 „ | 89 75 | 89 — |
| Tow. Żegl. par. na Du: | | |
| — — za fl. 100 m. k. | 94 — | 93 50 |
| Austr. Loyd fl. 100 m. k. | — — | — — |
| Kol. Czes. po 300 fl. | | |
| — (w sr. 5% za 100 fl.) | 92 — | 91 75 |
| *Waluty.* | | |
| Cesars. korony . . . | — — | 16 45 |
| „ dukat na wagę | — — | — — |
| „ — obrączk. | 5 55½ | 5 54½ |
| Złoto al marco . . | 5 53 | 5 52 |
| Napoleondory . . . | 9 27 | 9 26½ |
| Fryderyki . . . . . | 9 70 | 9 65 |
| Luidory (niemieckie) | 9 50 | 9 45 |
| Suweryny angielskie | 11 68 | 11 63 |
| Imperyały rosyjskie | 9 60 | 9 55 |
| Srebro . . . . . . | 114 50 | 114 — |
| Srebro, kupony . . | 114 75 | 114 25 |
| Talary związkowe . | 1 72 | 1 71 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Pruskie bilety kas. . | 1 70½ | 1 70 |
| **Lwów** 10 czerw | | |
| Dukat holenderski . | 5 53 | 5 49 |
| „ cesarski . . . | 5 55 | 5 51 |
| Półimperyał rosyjski | 9 48 | 9 40 |
| Rubel srebr. rosyjski | 1 82 | 1 78 |
| „ pap. „ | 1 58 | 1 57 |
| Talar pruski . . . . | 1 72 | 1 71 |
| Listy gal. b. kup. w. a. | 73 70 | 73 35 |
| „ „ m. k. | 77 35 | 77 — |
| Listy zast. banku hip. | 90 — | 89 — |
| Obligi indem. b. kup. | 65 50 | 65 — |
| 5% Pożyczka narod. | — — | — |
| Akc. kol. gal. b. kup. | 198 50 | 196 50 |
| „ „ lwow.-czer. | 178 75 | 177 75 |
| Akcye banku hip. gal. | 71 50 | — — |
| **Warsz.** 10 czerw. | | |
| Listy zast. 1 ser. rub. | 83 — | 82 50 |
| „ „ 2 ser. „ | 76 — | 75 50 |
| kupon | — — | 1 86⅔ |
| Listy likwidac. „ | 65 90 | 65 65 |
| kupon „ | — — | 11½ — |
| Pożyczka r. 1865 „ | 133 — | 132 — |
| „ r. 1866 „ | 130 50 | 129 75 |
| Kolej warsz. wied. „ | — — | — — |
| „ warsz. byd. „ | 59 50 | 59 — |
| „ warsz. teresp. | — — | 89 — |

## *Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.*

**Odchodzą:**

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 9.30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór; [illegible]

z *Granicy* do *Szczakowy* [illegible]

z *Szczakowy* do *Krakowa* [illegible]

z *Lwowa* do *Krakowa* [illegible]

z *Przemyśla* do *Krakowa* [illegible]

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Przemyśla* [illegible]

**Przychodzą:**

do *Krakowa* z *Wiednia* [illegible] — z *Wrocławia* [illegible]

do *Wiednia* z *Krakowa* [illegible]

do *Lwowa* z *Krakowa* [illegible]

do *Wieliczki* z *Krakowa* [illegible]

Z powodu opóźnienia i zmiany stylistyki przez odpisującego poprzednie ogłoszenie konkursu, w inseratach „Czasu" i Gazety Narodowej umieszczonego, rozpisuje się ponownie, z przedłużonym terminem.

## K o n k u r s

Celem obsadzenia posady Sekretarza przy Wydziale Rady powiatowej w Pilźnie z pensyą roczną 600 Złr. w. a, z widokiem podwyższenia takowej do 800 Złr. w. a., oraz Woźnego z pensyą roczną 200 Złr. w. a.

Sekretarz ma posiadać dokładną znajomość przepisów Administracyjnych i Autonomicznych, niemniej biegłość w rachunkowości kasowej; posiadający prócz tego studia prawnicze będą mieć pierwszeństwo.

Woźny ma umieć czytać i pisać. Podania opatrzone stosownemi świadectwami przesłane być mają do dnia 20 Czerwca b. r. do Wydziału rady powiatowej w Pilźnie.

(1114. 2-3) T. Prezes. *Michał Dobrzyński.*

---

**Promesy kredytowe**
**z 1858 r.**
któremi **250,000** Złr.
już w d. **1 Lipca** wygrać można, są do nabycia po 3 złr. 50 c. i 50 cnt. za stempel, a na 10 sztuk 4 bezpłatnie u
**Voeltkera et Comp.**
w Wiedniu, Kolowrat-Ring 4.
Opłacona przesyłka wykazu wygran 30 cnt. Polecenia za pobraniem całej należytości pocztą nie mogą być wypełniane.
(1064 1-3)

---

Dzięki ci składam za doniesienie o sobie; ja zawsze zostaję ten sam, do grobowej deski, wiernym tobie. Poczta Borysław (1066) Ce. K. P.

---

Obecnie
**Róż do Smażenia**
później zaś
**różnych owoców**
dostać można w ogrodzie: ul. Staro-wiślna N. 80 naprzeciw Ujeżdżalni. (1068 -1-3) T.

---

**Syrop Pagliano**

Z zaręczeniem prawdziwości jest powyższy artykuł po cenie 1 złr. 20 za flaszkę, a po 12 złr. za tuzin do nabycia u E. Aglera w Wiedniu Ungargasse Nr. 3. Zamówienia wypełniają się za pobraniem należytości pocztą. (1110 - 1 - 3)

---

**W państwie Debickiem** są **dwa browary piwne** w Zawadzie i w Dulczy, oraz **propinacya piwna** w mieście Dębicy od 24 Czerwca 1868 do wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość osięgnąć można u Wiel. Leona Parkierowicza w Brzeźnicy. (1062-1. 3)

---

**Majątek** ćwierć mili od Wadowic położony, mający obszaru morgów 223, a mianowicie: Ornego pola 164, Lasu 48 i Łąk 11 morgów jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w biórze Informacyjno-Komisowem **Leona Radeckiego w Wadowicach.** (1120-1 3) T.

---

Właściciel dóbr zmuszony sprzedażą wsi pozbyć się doskonałego ekonoma zasługującego na wszelkie względy, i posiadającego najchlubniejsze świadectwa z kilkonasto-letniej praktyki, może go odstąpić od Świętego Jana pod korzystnemi warunkami.

Bliższe szczegóły: poczta Pilzno, zarząd Dóbr Łęki Górne. (1065-1-3) T,

---

**Eau de Cologne philocome,**
znana pod nazwiskiem
**Woda Morasa,**
jest do nabycia w aptece „pod Barankiem"
***Wiktora Redyka***
w KRAKOWIE.

Środek ten dzielny, posiadając w swym składzie części odżywne i orzeźwiające, wzmacnia włosy i skórę, a nadto działa bardzo korzystnie w różnych cierpieniach głowy, usuwając je zupełnie. Używanie tegoż środka w łaźniach się skóry jest jedynem, gdyż niszcząc łupież, wstrzymuje towarzyszące przytem wypadanie włosów. Kolonia 2go Października 1865. (892-3) T
*Moras et Comp.*

---

**Ier Piętro w ogrodzie,**
z meblami lub bez,
do wynajęcia przy ulicy Garbarskiej pod L. 77, zaraz lub od Św. Jana r. b.

Tamże (1046-3)
**Meble do sprzedania.**

---

**Młockarnia**, piętrowa, z Kieratem, Wialnią i Plewnią, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. (1051-2-3)

Bliższa wiadomość w Sułkowie, ostatnia poczta Wieliczka.

---

Ponieważ **kupony od Listów Zastawnych Królestwa Polskiego** Seryj II i III **kończą** się z dniem **22** Czerwca r. b., niżej podpisany dom Bankierski podaje do wiadomości, iż **podejmuje się sprowadzenia nowych arkuszów kuponowych** do tychże Listów Zastawnych za bardzo mierną prowizyę.

(1115. 2-6) T. ***F. J. Kirchmayer i Syn.***

---

## Czy jest co tańszego
## a pomimo tego dobry towar.

1 złr. 50 cnt. zegar gabinetowy, znany jako dobrze idący, z budzikiem 1 złr. 90 cent, Budziki zegarowe bijące 3 złr. 50 cnt. wielkie pyszne bronzowe złocone zegary pod szkłem z alarmowem biciem tylko 6 złr.
70 cnt. 100 angielskich papierów listowych wraz z 100 kopertami w pudełku.
50 cnt. Milowe dalekowidze w formacie kieszonkowym, nieodzowne na wycieczki.
25 do 35 cnt. 1 para angielskich nie do styrania niciannych rękawiczek dla dam i mężczyzn. — Jedwabne 60 do 80 cnt.
50 cnt. ozdobne termometry kieszonkowe w pudełku, ze srebra.
65 cnt. pudełko 144 piór stalowych aluminium, stosowne dla każdej ręki, nie rdzewiejące zwane królową piór.
2 złr. 50 cnt. Uniwersalny przyrząd do golenia, składający się z szkatułki drewnianej zamykanej zawierający: zwierciadło, angielskie brzytwy pędzel pudełko na mydło i mydełko Windsor.
4 złr. 20 cnt. Przepyszny garnitur do pisania z odlewów bronzowych składający się z 10 sztuk.
1 złr. 75. Nie do zniszczenia Portemonaie - Palmerstona z jednej sztuki prawdziwej juchtowej skóry. Rzetelność starej Anglii przedstawia się w tem portemonecie jak najświetniej, gdyż w trwałości przetrzyma 2 do 3 innych. Zawiera 5 przegrodek na pieniądze 1 na bilety wizytowe, 1 na książeczkę notatkową 2 na marki listowne i stęplowe, a przytem niegrube a wytworne i nader praktyczne.
90 cnt 12 sztuk łyżeczek do kawy, które zawsze białe pozostają. 1·50 — 12 szt. łyżek stołowych, tego samego wyrobu.
40 cnt. czerpaczka do mleka.
80 cnt czerpaczka do zupy.

**Srebro Alpaca.**

nie do zniszczenia przy ciągłem używaniu z 10-letniem zaręczeniem.
1 tuzin łyżeczek do kawy 2 złr.
1 „ łyżek stołowych 4 złr.
1 czerpaczka do mleka 65 cnt.
1 łyżka wazowa 1 złr. 50 cent.
10 Swieczników 2, 3, 4 złr.
Ilustrowane cenniki na wiele 1000 przedmiotów bezpłatnie.
45 cnt. Najlepszy proszek do zębów. Tym proszkiem oczyszczą się zęby w 3 dniach i będą białe, gładkie, osad kamienny, cuchnienie jako też wszelkie kwasy w najkrótszym czasie nikną.

Patentowana szczoteczka do zębów, z zaręczeniem, że z takowej nigdy szczeci wyłazić nie będą, szczególniej na czułe lub chore chore dziąsła do zalecenia po 40 cnt.
60 cnt Powojowy balsam kędzierzawy. Balsam ten ma własności, że włosy kręci.
45 cnt. Politura na meble, aby każdy stary mebel w 5 minutach odnowić. 1 flakon wystarczy na cały garnitur mebli.
10 cent. Kula srebrna wyborny środek aby każdy metal świecąco wyczyścić.
1 złr. 20 cnt. *Mechaniczne lalki*, które same grają i głową kiwają.
3 złr. *Maszyny do druku*, któremi można samemu sobie bilety wizytowe robić.
40 cnt. *Tynktura na pluskwy* aby nietylko te nieznośne zwierzęta wytępić, ale i gnieżdżeniu się ich zapobiedz.
40 cnt. *Esencya niszcząca karakony.* 1 flakon wystarczy aby cały dom od nich uwolnić.
25 cnt. *Najlepsza pasta do ostrzenia brzytew*, przez tę pastę oszczędza się szlifowania brzytwy.
50 cnt. regulowane zegarki kieszonkowe z łańcuszkiem i kompasem. 1 złr. 50 cnt. kieszonkowe zegarki z biciem z łańcuszkiem na szyję.
40 cnt. srebrny zegarek cylindrowy na pieniądze z podwójną kopertą.
90 cnt. Venus-Crême. Uznany jako najlepszy środek zachowania cery, za pomocą którego ten łatwo przeźroczysty, różowy koloryt jedyny dar młodości i zdrowia na stałe trwanie w życiu pozostaje. Ten crème nadaje skórze najdelikatniejszą białość, zapach utrzymuje ją gładką świeżą szczególniej czystą. Szczególniej do zalecenia (dla robienia wrażenia w nocnej porze) do teatru na bale.
1 złr. 80 cnt. Wynalazek niezmiernej wagi zrobiono odgadniono prawo natury porostu włosów. Dr. Mayer w Paryżu wynalazł balsam, który wszystko sprawia co dotąd się niemożebne zdawało, wstrzymując natychmiast wypadanie włosów, popiera porost włosów w niedo uwierzenia sposób, wydobywa na łysych miejscach pełny włos, a u młodych 17-letnich ludzi wywołuje pełną brodę. Wynalazca, mającemu 55 lat za pomocą tego balsamu wyrosły włosy, ktorych wiele lat przedtem nie miał. Swiadectwa o tej cudownej skuteczności udzielane chętnie. Uprasza się bardzo Szanowną Publiczność niebrać tego wynalazku za tak częste szalbierstwa.

Każden sprawunek od kogobądź i gdziekolwiekbądź ogłaszany bezpłatnie załatwiamy.
Ciągłe zlecenia od tysiąca długoletnich odbiorów ze wszystkich stron monarchii, Niemiec, Rosyi, Włoch i całego Wschodu są najlepszym dowodem szybkiego i rzetelnego wypełnienia zamiejscowych poleceń. (1089. 1-6)

**Vereinigte Industrie - Halle,**
Wieu, Praterstrasse 16.

---

## Z nowego najnowsze! Z dobrego najlepsze!
### Nie do uwierzenia tanio!
### Godne uwagi dla każdego!

**Najlepsze i najtańsze Zegarki:** Wszystkie zegarki opatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu probierczego w Wiedniu. *Regulowane, genewskie Zegarki kieszonkowe*, z 2letniem zaręczeniem, że dobrze idą, można być pewnym. (Na każdy regulowany zegarek dodaje się karty zaręczenia).

*Na dobre zegarki sprowadzane, trzeba tanio sprzedawać.*

**Ceny fabryczne z 5% zniżką:**

Srebrne cylindr. zegarki z 4 rubinami 10 — złr., z złot. brzeg. odsłak. 13—14, ze szkłem kryształow. 15—18, kotwiczowe (ankry) z 15 rubin. 15—19, z podw. kopert. 15 rub. 19—23, z kryszt. szkłem 15 rub. 18—25, dla armii a podwójną kopertą 22—28, zegarki te ze szkłem kryszt. 20—26. Złote N. 3, Damskie z 8 rubinami 25 — 30, emaillowane 27 — 33, z dyamentami 45 — 48, z podw. kopert. 45 — 48, kotwiczowe z 15 rubinami 45—65, z złotą koper. wewn. 40 — 60, z podwójną kopertą 55 — 75, z podw. kop. i złot. łańc. 60 — 100, Remontoiry 55 — 75, z podw. kopertą 85 — 100. Chronometry prawdziwe angielskie . 170 200

**rawd. ziwe złote i srebrne damskie i męskie klejnoty.**

Wszystkie przedmioty opatrzone są znakiem kontroli c. k. urzędu probierczego w Wiedniu, i według paryzkich wzorów wykonane.

*Najnowsze i najmodniejsze wzory.*

Pierścionki, 1·20, 2, 3, 4, 6, 10, 15, 20 złr. *Guziczki do koszul*, para 1·20, 3, 4, 6 złr. *Guziczki do rękawów*, wielkie, para 1·50, 3, 5, 8, 12, 15 złr. *Guziczki do kołnierza*, 10 cent. 1, 2, 3, 4 złr. Medaliony, 1·80, 3, 6, 9, 12, 18, 24 złr. Krzyżyki 50 centi, 2, 3, 5, 8, 12, 18 złr. *Serduszka* otwierane, 2·50, 4, 6, 10 złr. Kulczyki 1·50, 3, 6, 9, 15, 20 złr. Brosze, 4·50, 6, 9, 15, 20, 30 złr. Garnitury, Brosze i Kulczyki okrągłe, 9, 12, 24, 30, 36, 48 złr. Krótkie i długie srebrne łańcuszki do zegarka dla mężczyzn 1 dam, 2·50, 4, 6, 10 złr. Krótkie i długie złote łańcuszki do zegarka dla mężczyzn i dam, 17, 20, 25, 35, 48, 160 złr. Bransoletki 2·50, 3, 6, 12, 18, 24, 30 złr. Klejnoty dla narzeczonej i wesełne, dostarczają się na żądanie z wypisaniem imienia.

Przy wymieniony, są wszelkie gatunki zegarków, jakich sobie tylko życzyć można.

*Instrumenta grające* 2 do 4 sztuk 16, 20, 30, 40, 100 złr.

Dla panów *Fabrykantów, Lekarzy, Duchownych, Myśliwych*, w ogóle dla tych, którzy zmuszeni są wczas wstawać, *wyborne zegary z budzikami*, które 36 godzin idą, a budząc, równocześnie świecę zapalają, 8 złr. Te same bez zapalenia świecy 7 złr. Budziki bezpieczeństwa z alarmem, z *wystrzałem*, które zarazem świecę zapalają, 14 złr.

Każdy zegarek może być opatrzony monogramem lub herbem.

**Odpowiedzi otrzymują zaraz odwrotnie.**

*Na żądanie przesyłam zegarki i klejnoty do wyboru* **za pobraniem należytości.** a za niezatrzymane przedmioty zwracam natychmiast pieniądze pocztą. *Polecenia wypełniam szybko za nadesłaniem należytości lub pobraniem tejże pocztą. Z kraków zaś nadmieniam, że zamawiających może być pewnym najrzetelniejszej i najpunktualniejszej obsługi.* — Stare zegarki, stare złoto i srebro, przyjmuję w najwyższej cenie zamiast pieniędzy i kupuję także za gotówkę. (347-8-12)

Na listowne zapytania odpowiadam natychmiast, daję każdemu żądane wyjaśnienia i zaręczam za najtańsze ceny. Rozsyłki we wszystkie strony monarchii.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

***Philip Fromm***, hoher Markt, 11, Galwagnihof, 2 Stock, Wien.

Porto wynosi na przesyłki do 1 funta w całej monarchii tylko 20 do 25 cent.

**Poszukuje się zdatnych Zastępców na prowincyach.**

---

Znana austr. Fabryka, nieprzemakalnych
## Trzewików
## sukiennych,
***A. Rothsterna*** w Wiedniu,
Stadt, Habsburgergasse 1,

poleca swe nader dokładnie i wytwornie wykończone Obuwie ze skóry, materyi, prunellu, sukna dla mężczyzn, dam i dzieci po następujących tanich cenach:

***Kamaszki męskie:***

Ze skóry kozłowej lub cielęcej od złr. 4·50 do 6·50, do obsadzone skórą rękawicz. z guzikami, kołkami lub śrubami, od złr. 5 do 7 złr.

Z rosyjs. iuk. skóry, gładkie i obsadzone od złr. 5 do 8.

Lakierowane gładkie złr. 5 do 6·50 — skórą obsadzone złr. 6 do 7·50 — nieprzemakalne o 80 cent. więcej.

Dla ciepiących na nogi z ciepłej skóry od złr. 5 do 7 złr.

***Kamaszki damskie:***

Prunelowe, z korkami złr. 1·80, 2·20, 2·50 do 3. Matowe, kozłowe, glancowne i cielęce z podeszwą pół-funtową od złr. 2·20, 3·50, 4 — lepszego gatunku od złr. 5, 5·50 do 6 — z kamaszki skurkowe z nieprzemakalną podeszwą o 80 cent. więcej.

***Kamaszki dla dzieci:***

Dla dziewcząt skórkowe i prunelowe, od złr. 2·50, 3, 4 i 5 złr.

Dla chłopców od złr. 2·50 do 4·50.

Zawsze są w zapasie wszelkie gatunki butów do podróży i polowania, szczególnie poleca się Kamaszki dla cierpiących na odmarznie i odgniotki. (571-11-12)

Zamówienia i naprawy szybko się wypełniają.

---

## PIGUŁKI P. HOGG.

1. Pigułki *z ukwaszonéj pepsiny* przeciw *słabościom gastralgicznym, dyspepsji* i w ogóle przeciw niemożności lub trudności trawienia.

2. Pigułki Hogg'a z *pepsiny* w połączeniu z *żelazem odkwaszonem przez wodoród* przeciw *bladaczkom wszelkiego rodzaju*, jak również słabościom z niedostatku krwi pochodzącym (*upławom, bladości cery, brakowi regularności*); służą one również dla *wzmocnienia wątłych i delikatnych temperamentów.*

3. Pigułki Hogg'a z *pepsiny* w połączeniu z *jodanem żelazistym*, niepodlegającym rozkładowi przeciw słabosciom *skrofulicznym, lymfatycznym, suchotom, słabéj konstytucji, wycieńczeniu i osłabieniu całego organizmu.*

Te trzy preparata sprzedają się we flakonach i półflakonach trójsciennego kształtu, których prawdziwości rękojmią jest pięczęć i podpis: *Th. Paul Hogg* aptekarz i chemik przy ulicy Castiglione 2, w Paryżu.

Dostać można w aptekach: Krakowie u pana Brunona Mieczyńskiego — we Lwowie u p. Piotra Mikolasza — w Poznaniu u p. Mankiewicza. (651-4-)

---

**PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO**
**PP. GRIMAULT et Cie APTEKARZY w PARYŻU**

Pigułki te, niezawodnej skuteczności przeciw wszelkiego rodzaju **rzeżączce**, łączą w sobie esencyę Matiko i balsum Kopajwy, nie mają najmniejszej a tak odrażającej woni Kopajwy i nie sprawiają odbijania się; dla tego to poszukane są przez lekarzy.

Sprzyrowanie z Matiko jest niezawodnym środkiem na też słabości dla osób, które wolą leczyć się środkami zewnętrznemi, niż przyjmować lekarstwa.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem: *Grimault et Cie.* (730-12-14)

Dostać można: w Krakowie w aptece p. *Brunona Mieczyńskiego* i w aptece „pod Barankiem" p. *Redyka* we Lwowie w aptekach pp. *Piotra Mikołasza, Berlinera i Rucker'a*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Poznaniu w aptekach: pp. *Elsnera i Mankiewicza*; w Wiedniu w **Kaiserl** i u wszystkich aptecznych pp. *Raabe i Röder*; w Rzeszowie w aptece p. *Szaitera.*

---

C. k. uprzywilejowany
### GALICYJSKI AKCYJNY
## BANK HIPOTECZNY
wydaje **od dnia 1 Listopada r. b.**
## ASYGNACYE KASOWE

4% za 8-dniowem wypowiedzeniem
4½% „ 14 dto dto
5% „ 30 dto dto (747-b-)T

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyj kasowych w obiegu będących:
od 3½% procent po 4 od sta,
od 4% dto „ 4½ „ „

Lwów dnia 23 Października 1867. ***Dyrekcya.***

---

Nowy skład fortepianów
## Ludwika Marka we Lwowie
w domu hr. Karnickiego przy ulicy Majera Nr. 638⁴⁄₄, poleca wybór najdoskonalszych instrumentów z najcelniejszych fabryk wiedeńskich jako to: Streichera, Heitzmana, Bösendorfera itd. itd. po cenach fabrycznych pod gwarancyą całoroczną. Listowne zamówienia uskutecznia najspieszniej. (1063. 1-3)

---

## Obwieszczenie.

L. 1919. (1112 1-3) T.

W skutek wezwania Wysokiej Komisyi Nadzorczej z dnia 7 Czerwca 1868 do L. 5826, zwołuje się niniejszem **Towarzystwo ogólne delegatów Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego** do stołecznego miasta Lwowa, **na dzień 23 Czerwca r. r.**, przy czem się wybranych PP. Delegatów zawiadamia, że każdy z nich osobne otrzyma zaproszenie, którém się przy wstępie do sali radnej legitymować zechce.

**Od Dyrekcyi Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego.**
We Lwowie dnia 8 Czerwca 1868 r.

| | | |
|---|---|---|
| ***Krasicki*** | ***K. Tchorznicki*** | ***Rogojski*** |
| Prezes | Dyrektor | Sekretarz |

---

**Zakład przemysłowy *Ausch i Rosenspitz*** w WIEDNIU, Kohlmarkt Nr. 26,

Mamy zaszczyt polecić Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności po prowincyach austryackich nasz bogato uposażony Skład towarów zbytkowych, sprowadzonych z najsłynniejszych domów kraju i zagranicy, towarów galanteryjnych **skórzanych, drewnianych, bronzowych, stalowych, porcelanowych,** a to po najtańszych stałych cenach:

***Towary skórzane:***

**Portmonetki** z złoconemi brzegami, od złr. 1, 1·30, 1 50, 1·80, 2 do 3 złr.
Portmonetki z jednej sztuki (patentowane) z prawdziwego juchtu, od 1·50, 2 do 3 złr.
Prawdziwe angielskie płaskie Kieszonki (nowość) od cent. 30 do 1·50 złr.
**Pugilaresy na cygara** z złoconemi brzegami od ct. 35, 80, 1·00, 1·50, 2, do 6 — z kością słoniową i płytą od 3 do 20 złr.
**Ogniczki** i pudełeczka na zapałki z angielsklego Watterprobf od 50 cent. do 2 złr.
**Necesery podróżne** angielskie, amerykańskie i francuskie, z rozmaitemi urządzeniami i różnemi przyborami od 5 do 50 złr.
**Necesery piśmienne** z najrozmaitszemi urządzeniami z najpraktyczniejszemi systemami z drzewa i skóry od 2 do 30 złr.
**Potrzebniczki do szycia** w kształcie kuferków torebek, portmonetek, szkatułek w różnych fantastycznych kształtach od 1. 2, 2·50, 3,4, 5 do 25 złr.
**Mappy do pisania** z przyborami lub bez tychże ze skóry. jedwabiu i drzewa w cenie od 2 do 30 złr.
**Torbeczki damskie** skórzane, aksamitne, pluszowe, jedwabne w najnowszej formie, od 1, 1·50, 2, 2·50 do 8 złr.
**Albumy** w formacie ósemki, ćwiartki, i większych, oprawne w skórę, jedwab, kość słoniową, bronz, szyldkret i porcelanę — malowane, wyciskane, haftowane z ozdobami bronzowemi, jako też prawdziwe francuskie z muzyką (grające 2, 3, 4 i 5 sztuk)
na 25 obrazków od 75 cnt. 1, 1·50, 2 do 5 złr.
na 50 „ „ złr. 1·20, 2, 3, 4, 5 do 25.
na 100 „ „ „ 3, 4. 5, 6, 8 do 50.
na 200 „ „ „ 5, 8, 10, 12, 15 do 80

***Towary drewniane:***

**Przybory piśmienne**, od 1·20 do 8 złr.
**Podstawy** na zegarki od 1, 2, 3, 4 do 5 złr.
**Szkatułki** na rękawiczki, klejnoty, cygara, herbatę, cukier, rozmaitej wielkości i wykonania, z szlachetnych gatunków drzew, od 2·50, 4, 5, 6. 8, 10 do 50 złr.
**Wachlarze** malowane, przeszywane jedwabiem według francuskich, angielskich i chińskich wzorów, od 60, 90 cnt., 1·20. 1·50 do 6 złr.
**Laski i Spicruty** naturalne, trzcinowe. juchtem obciągnięte, z rączkami z kości słoniowej, z rogu srebra i innemi podobiznami od cent. 50, 70, złr. 1, 1·50, 2 do 10.

***Pozłacane towary plaqué:***

**Łańcuszki** krótkie i długie od złr. 1, 2, 3 do 5.
**Brosze i kulczyki**, w najrozmaitszych kształtach ze stali, bursztynu, korali od złr. 1. 2, 3, 5 do 10 złr.
**Naszyjniki** plaqué, podobizny bursztynów, korali, stali, itp.

Dalej bogaty wybór garniturów do pisania, odlewów, stolików toaletowych drewnianych bronzowych, kiórek damskich, ram do fotografij i obrazów, wazonów na kwiaty, angielskich pudełek z wybornemi brzytwami z angielskiej stali (z poręczeniem), angielskie filiżanki blaszanne, zegary, kandelabry, świeczniki, przyrządy do palenia, szczotki do czesania, do zębów do paznokci, do sukni, grzebinie do głowy i do fryzowania z rogu bawołowego, kości słoniowej, szyldkretu, kauczuku i stali, kalendarze wskazówki dat, żwierciadła, nareszcie kuferki i torby podróżne.

W naszym szczegółowym cenniku, w którym wiele set artykułów jest wykazanych, ofiarujemy w handlu częściowym i hurtownym równie tanie ceny, — na żądanie rozsyłamy cenniki bezpłatnie.

Polecenia za pobraniem należytości wypłacają się sumiennie i szybko. (570-9-12)

---

## Panu J. G. Popp,
praktycznemu lekarzowi zębów w Wiedniu, Stadt Bognergasse Nr. 2.

***Panie Dobrodzieju!***

Od 8 lat przyzwyczaiłam się do pańskiej **Anatherynowej wody** *która tak na dziąsła jako też i na zęby nadzwyczaj zbawiennie działa, również rozmaity ból zębów łagodzi i zupełnie usmierza a w ogóle zastąpuje na posiadany skutek wszelkie inne Wody do ust.* Nie mogę się zdecydować do używania nowocześnie zachwalanych w tym rodzaju środków, uważam za moją dotyczącą kwotę odpowiednią tylko pańskiej Anatherynowej wody do ust mi nadesłać.

Zagrzeb 20 Lipca 1867 r.

**Theresa v. Mandlstein** z domu **Jelaczyc de Bucim.**

Do nabycia w **Krakowie** u PP.: *Wiktora Redyka*, aptek. pod Barankiem — *Goreckiego*, — *J. Jahna* — *L. Feintucha* — *J. Bartla* — *Siedleckiego*, apt. — *Stockmara*, apt. — *Dra. Sawiczewskiego*, apt. (51 2-3) T.

---

| Paryż 1867. | Wiedeń 1866. | Londyn 1862. |
|---|---|---|

**Graben Nr. 5**
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
**w Wiedniu**
## Skład Ubiorów
***Kellera i Alta,***
odznaczony
**najwyż. medalami 1867**
poleca najwytworniejsze męzkie Suknie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

## Letnie ubrania
## 12 złr.
## Płócienne ubrania
## od 10 do 26 złr.

| | | |
|---|---|---|
| Surduty wiosenne | od 5 do | 24 złr. |
| Wierzchnie surduty | „ 7 do | 30 „ |
| Surduty | „ 6 do | 23 „ |
| Fraki i surduty | „ 10 do | 25 „ |
| Krótkie surduty | „ 4 do | 18 „ |
| Kaszuty | „ 3 do | 6 „ |
| Ranno ubranie (szlafroki) | „ 6 do | 25 „ |
| Całe ubiory | „ 12 do | 36 „ |
| Surduty kancelaryjne | „ 4 do | 15 „ |
| Spodnie | „ 2 do | 10 „ |
| Kamizelki | „ 1 do | 5 „ |
| Ubiory gimnastyczne | „ 4 do | 12 „ |

Prócz tych wszelkie możne
**przedmioty ubiorów męzkich.**

Zamówienia osobiście lub listownie za łaskawem oznaczeniem miary szerokości piersi (pierśi i plecy), szerokości brzucha (naokoło stanu), długości kroku, będą za przysłaniem należytości, lub za pobraniem pocztowem, najszybciej uskutecznione. Cenniki i próbki materyi bezpłatnie. (1051-95-20)

Aby zaufanie Szanownej Publiczności, którem jesteśmy zaszczyceni, i nadal pod każdym względem zachować, ze wszelką akuratnością wypełniać, będziemy w stanie co dzień przygotowany na żądanie probek materyj do przejrzenia przysyłać, lubo o ile w ogóle wszystkich wyrobów naszych gatunków, możemy je zaręczyć, to wszelkie niedogodności wynikające z przesyłki w razie wyboru, z najsumienniejszej sądu — dodajemy że każdy, przedmiot, który nie przypadł, jakież lub to niedogodnym po nowym w ciągu 8 dni wymieniony być może.

**Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.**

---

## Ubiory letnie płócienne.
Pierwsza c. k. nadworna

**Fabryka towar. płóciennych**
**w Wiedniu,**
Leopoldstadt, Taborstrasse N. 6 i 8.

poleca swój wielki Skład swoich gotowych **ubiorów** wszelkich gatunków **rosyjskich płócien, drylów, dryliszków i wzorowych materyi** z najlepszym wyborze i najlepszej jakości, które dla porostu szczególnie gatunkami przez sezon ich dla całego spadku ceny przejąwszy

**po cenach wyprzedaży**
rachowane i oddawane będą, a to:

Całe ubranie (9 łoki) prawdz. rusk. płótna tylko złr. 2·60.

| | | |
|---|---|---|
| dto | (9 łok.) dryliu nat. tylko złr. | 2·40 |
| dto | (9 łok.) dryliu farb. tylko złr. | 2·20 |
| dto | przemak. dryliu | 4·50 |
| dto | (9 łok.) prawdz. półpojniące | |
| dto | i pocze. przemak. | 4·50 |

Najbogatszy wybór męzkich, chłopięcych, w paski i kratki, dla męzczyzn najnowsze desenie, za łokieć po 45, 50, 55, 60, 70, 80 c. i 1 złr.

Najwięcej wybór wytwornych ruskich płócien, za łokieć 38, 40, 45, 50, 60 c.

Najpiękniejszy wybór najnowszych podwójnie przerabianego płótna i najmocniejszego dryliu, za łokieć 36, 40, 45, 50, 60, 70 c.

Welniany batyst francuski, nader ulubiony gatunek, za łokieć 90 c. i 1 złr. 10 c.

Całe sztuki po 30 łoków płótna z Lnu do bielizny, złr. 6, 6·50, 7, 7·25, 8, 9·50, 10.

**Listowne polecenia** zamiejscowe za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowem, będą najszybszą drogą, a najwiekszą starannością podług zleceń wykonane, jak pod zaręczeniem wypełniane.

**Cenniki** i zupełnie zbiory okazów ze wszystkich na składzie będących wyrobów fabrycznych, będą na żądanie bezpłatnie i opłatnie przesyłane. (989-4-6)

Adres:
**K. k. Hof-Leinen-Waaren-Fabrik**
**in Wien, Leopoldstadt, Taborstrasse Nr. 6 & 8.**